Nr. 100 (z dod. por.). Dnia 10 kwietnia. Sroda. Dnia 29 marca (10 kwietnia) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa, zaś o godz. 4-ej po południu ostatnie nabożeństwo pasyjne.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości N. Marji Panny Bolesnej w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim), św. Marcina (po-augustjańskim), św. Ducha (po-pauliński) i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zleniwiało niezmiernie *tempo*, wktórem projektowane przez rząd pruski nowele do kodeksu karnego i ustawy prasowej przejść miały odpowiednie fazy ustawodawcze: już sama rada związkowa, dzięki protestowi państw południowych, oparła się przyjęciu *en bloc* projektów pruskich, a cóż dopiero rokuje parlament, w którym nawet najpotulniejsza opozycja nacjonal-liberałów gotową jest popełnić herezję głosowania przeciw nowelom! Komisja prawna rady związkowej obraduje dotąd nad projektami i stara się zbyt surowe ich kanty reakcyjne powygładzać. Zresztą dano jej lekką wskazówkę, aby się nie śpieszyła, dopóki państwowa komisja zażaleń (*Reichs-Beschwerdekommission*) nie wyda orzeczenia swego o zawieszeniu wydawnictwa *Volkszeitung*.

Rzeczona komisja bardzo gruntownie podobno przystąpiła do zbadania, o ile zamknięta gazeta redagowaną była istotnie w duchu socjalno-demokratycznym lub wyłącznie tylko demokratycznym, i jeżeli dzisiejszej nocy telegrafowano nam z Berlina, że zawieszenie wydawnictwa *Volkszeitung* ma być zniesionem, to być może, że jest to już echo wyników śledztwa, do jakich doszła państwowa komisja zażaleń! I powtórzyłoby się znowu *fiasko* w rodzaju geffkenowskim. Preludja ku temu już były: berliński sąd apelacyjny zniósł wyroki pierwszej instancji przeciw redaktorom rzeczonej gazety z powodu zatajenia autorów inkryminowanych artykułów.

W poniedziałek, o godzinie 3-ej po południu, zgromadził się sejm luksemburski. Minister stanu, dr. Eyschen, zabrał głos w tych treściwych słowach: „Mam zaszczyt podać do wiadomości wysokiej izby następujące orędzie jego wysokości ks. Adolfa nassauskiego.” Tu odczytane zostało pismo księcia, datowane „d. 6-go kwietnia r. b. na zamku Koenigstein”. Powiada ono: „Artykuły 6 i 7-my konstytucji wielkiego księstwa, tudzież artykuły 32 i 33-ci układu familijnego domu nassauskiego orzekają, że gdy król holenderski, a wielki ks. luksemburski, niezdolnym się ujrzy do sprawowania rządów, ustanowioną być musi rejencja, którą wykonywać ma najbliższy z agnatów monarszych. Przeszło od sześciu tygodni jego król. mość czuje się w niemożności zajmowania się sprawami państwa. W Holandji zostały przez rząd tamtejszy w porozumieniu z radą stanu podjęte kroki, prowadzące do ustanowienia rejencji. Rejencja proklamowaną została jednomyślną uchwałą obu izb stanów jeneralnych, połączonych w kongres. Żyjemy w dniach bardzo bolesnych i smutnych; wedle zgodnego wszelako zdania rządu i rady stanu wielkiego księstwa, nie mogę uchylić się od obowiązku posłuszeństwa wobec ustaw zasadniczych waszego kraju i domu nassauskiego, i pragnę złożyć przed izbą przysięgę, przewidzianą w artykule 8-ym konstytucji. (Podp.) Adolf ks. nassauski.”

Po odczytaniu tego pisma, minister Eyschen doręczył prezesowi izby korespondencje i akta, dotyczące sprawy, poczem rzekł dalej w języku francuskim: „Życie ludów, jak jednostek ma dni bolesne, dobro publiczne stawia nam częstokroć twarde warunki. Wykonanie obowiązków, przypadających w udziale radcom korony, bywa trudnem. Sprzeniewierzylibyśmy się wszakże duchowi, który przejmował długie panowanie naszego drogiego, a nieszczęśliwego monarchy, gdybyśmy nie zwrócili uwagi na to, że w życiu publicznem tylko dobro ogółu i prawo rozstrzygają.” Po wysłuchaniu pisma i przemowy w głębokiej ciszy, izba na wniosek Blockhausena zawiesiła posiedzenie, a deputowani usunęli się do biur.

Po kwadransie otwarto znów posiedzenie i przewodniczący—ogłosił, że izba jednomyślnie na ustanowienie rejencji się zgadza. Deputowani powstali z miejsc, a przewodniczący rzekł: Izba zgadza się z uczuciami rządu i ubolewa, że bolesne okoliczności zmusiły ją powziąć dopiero co zwiastowaną decyzję wobec monarchy, którego czterdziestoletnie panowanie stanowiło dla kraju erę szczęścia, dobrobytu i pokoju. Sekretarz izby odczytał następnie pismo księcia Adolfa nassauskiego, w którem on oświadcza, że życzy sobie złożyć przysięgę przed izbą w czwartek, o godzinie 3-ej z południa.

Powszechne zajęcie budzi przesilenie ministerjalne gabinetu Rosettiego i Carpa, trwające od d. 3 b. m., w którym to dniu Teodor Rosetti, pragnąc zmusić niesfornego towarzysza pracy, ministra sprawiedliwości G. Vernesku, do opuszczenia ministerjum, złożył w ręce królewskie mandat rządu. Przed półrokiem weszli do utworzonego w d. 3-im kwietnia r. z. gabinetu koalicyjnego, złożonego z junimistów i konserwatystów, trzej przedstawiciele stronnictwa liberalno-zachowawczego: jenerał Manu, Al. Lahovary i G. Vernesku. Podczas kiedy dwaj pierwsi zespolili się wkrótce z programem reform, obmyślanym przez gabinet Rosettiego, ten ostatni grał ustawicznie rolę *frondeura*, prowadząc politykę na wła-

BABA.

NOWELA.

(Dokończenie.)

— Wkrótce po zainstalowaniu Zosi — mówił p. Alfons po chwilowej przerwie—jakaś dziwna atmosfera zapanowała w tym domu: trudno było określić, co, ale coś było w powietrzu. W stosunkach dał się czuć przymus, zasłaniający się sztuczną swobodą. Bywając tam wówczas często, spotykałem kiedy niekiedy pana radcę stanu, przy którym pułkownikowa okazywała dziewczynie czułość macierzyńską... Patrzyłem na to wszystko, jak się patrzy na rozgrywaną w teatrze tragedję, której rozwiązania czeka się z biciem serca. Edward na oko trzymał się od Zosi zdaleka, ale wiedziałem co o tem sądzić, bo mi się zwierzał... rozkochał się w niej szalenie i ona w nim. Z dotychczasowych swoich awanturek miłosnych nie robił nigdy tajemnicy, pozwalając sobie względem ofiar przemijającego kaprysu, nieraz nawet w obecności matki, aluzyj... nieco wolnych. Teraz z obawy przed nią zmienił się zupełnie, stawszy się skrytym i przebiegłym—ale to nie złudziło pułkownikowej, byłem przekonany, że widzi jasno, co się dzieje. Biedna kobieta!... Wielkim musiał być jej niepokój, kiedy nie wahała się uciekać do środków hazardownych. Tak naprzykład, ni ztąd ni zowąd, w obecności osób obcych, a szczególniej radcy, zaczęła nas oboje z Zosią prześladować wzajemną skłonnością, bez żadnego powodu z naszej strony, daję panu słowo, wprowadzając mnie tylko w ambaras i kłócąc z Edwardem, którego nieraz zaledwie mogłem uspokoić. Nawet jeszcze dalej się posunęła... no, ale to już było w zaufaniu. Wystaw pan sobie, razu jednego przybywszy do nich, nie zastałem Edwarda, który pojechał w sąsiedztwo, właśnie, jak się dowiedziałem, do ojca teraźniejszej swojej żony.

— Ale, ale—przerwałem—któż to jest ten jegomość?

— Zbogacony przemysłowiec, miljoner: właśnie przed kilku laty kupił bardzo znaczny majątek w sąsiedztwie pułkownikowej, i jego córka, która, chociaż, jak pan mogłeś zauważyć, nie grzeszy urodą, uchodziła za najświetniejszą partję w okolicy. Marzeniem matki było ożenić z nią Edwarda. Otóż, jak powiedziałem, nie zastałem go, ale ponieważ byłem tam jakby domowym, zwykle w takich razach nie było pomiędzy nami żadnej ceremonji: albo wracałem do domu, albo też jeżeli mi powiedziano, że niezadługo ma wrócić, czekałem nań, robiąc tymczasem co mi się podobało. Od pułkownikowej nie wymagałem bynajmniej, aby mi czyniła honory domu, ona też sama nie poczuwała się do tego obowiązku. Tym razem przecież kazała mnie prosić do salonu, gdzie niedługo czekałem na nią. Wkrótce weszła i, podając mi rękę z wielką uprzejmością, prosiła siedzieć. Domyśliłem się zaraz, że to zakrój na jakąś poufną rozmowę...

— Cóż to było?—zapytałem, gdy p. Alfons przerwał sobie na chwilę, osadzając niedopalone cygaro w cygarniczce.

— Nie omyliłem się—mówił dalej. Po krótkim wstępie, w którym dziękowała mi za przyjaźń, jaką okazywałem jej synowi, wyraziła nadzieję, że pokaże się w skutkach, czem jest ta przyjaźń, która nie zostanie zapewne czczą formą. Na moje zapewnienie, że się nie myli, wyspowiadała mi się otwarcie z swoich trosk macierzyńskich, wystawiając boleść jaką jej sprawia niewdzięczność dziewczyny, która za udzielenie jej przytułku i opieki bałamuci jej syna, co, prawdę mówiąc, było już naciągniętem... Ale co tu dziwić się matce! Nareszcie wtajemniczyła mnie w widoki ożenienia Edwarda i zaklęła na zażyłość z nim, na wszystkie najświętsze obowiązki, abym, jako przyjaciel, dla jego szczęścia, dla honoru i przyszłości rodziny itp., postarał się jakimbądź sposobem wyrugować z jego serca tę dziewczynę, chociażby przyszło... zbałamucić ją, uwieść!

— Co pan mówisz! to być nie może...

— No, naturalnie, nie powiedziała wyraźnie, tylko obchodząc rzecz zdaleka, ale oczywiście tego chciała, bo... wszakże nie mogła mi proponować ożenienia.

— Któż wie, czy nie miała tej myśli?—rzekłem dobrodusznie.

Pan Alfons spojrzał na mnie i zaczął się śmiać jakby z czego najzabawniejszego.

— Przecie tyle taktu posiada—rzekł uspokoiwszy się—żeby mi nie śmiała robić podobnej propozycji. Wiedziała do kogo mówi.

Teraz ja z kolei spojrzałem na niego: myślałem, że żartuje, ale widocznie mówił w dobrej wierze i był w porządku z sumieniem.

— Zresztą już kiedy tak—dodał—to powiem bez obwijania w bawełnę, że nie można było mieć najmniejszej wątpliwości co do znaczenia jej słów... były aż nadto wyraźne.

Oczywiście p. Alfons był bardzo dotknięty mojem przypuszczeniem, i koniecznie starał się przekonać mnie, że pułkownikowa wiedziała do kogo mówi. Osiągnął ten skutek w zupełności: odmalował swoją płytkość i niegodziwość doskonale. Byłem oburzony, szczególniej na babę, która w celu egoistycznym nie wahała się narazić na szwank czci biednej dziewczyny.

Ciekawy co dalej nastąpiło, zapytałem:

— I jakżeś pan odpowiedział na te insynuacje?

— Naturalnie, udałem, że ich rozumiem. Pojmujesz pan, że ze względu na przyjaźń z Edwardem, chociaż to było wbrew przekonaniom matki, nie mogłem postąpić inaczej.

— Zdaje się, że gdyby nie ta okoliazność, nie robiłoby się skrupułów, nieprawdaż? — rzekłem napół żartobliwie.

— Przyznasz pan, że rola anioła pocieszyciela wobec takiej dziewczyny dla każdego byłaby ponętną—rzekł z uśmiechem, świadczącym, że jego wyo-

sną rękę, nie przyjmując wprawdzie instrukcji od głowy swojego stronnictwa, Łazarza Katardżi, stojącego w opozycji z rządem, z drugiej strony wszelako gospodarząc samowładnie w sposób, narażający rząd przed opinją publiczną kraju. Dokonane bez wiedzy kolegów ministerjalnych nominacje, zwłaszcza w najwyższym trybunale kasacyjnym, wywołały okrzyk oburzenia w poważnych kołach sądowniczych Rumunji, tak, że gabinetowi nie pozostawało nic innego do uczynienia, jak zaproponować panu Vernesku, aby opuścił gabinet. Gdy zaś gwałtowny z usposobienia pyszałek ustąpić nie chciał, nie pozostawała p. Rosettiemu inna droga wyjścia, jak złożenie dymisji całego gabinetu w ręce króla.

Korzystając ze sytuacji, partja bojarska Łazarza Katardżi przypuściła szturm do króla z żądaniem powierzenia jej rządów. Król oświadczył się wszelako za ponownem powierzeniem misji utworzenia gabinetu Rosettiemu, mając zapewne głównie na względzie interesa polityki zewnętrznej, prowadzonej dotąd przez króla Karola w duchu potrójnego przymierza.

Br. Z.

Narady rolników.

Zagajając wczorajsze zebranie oddziału rolnego 2-ej sekcji Towarzystwa przemysłu i handlu, hr. Tadeusz Czacki powitał przybyłych słowami zachęty do działania pod egidą oddziału, ukonstytuowanego w roku zeszłym w rozwinięciu dawniejszej delegacji rolnej, i udzielił głosu wiceprezydującemu, radcy Tadeuszowi Kowalskiemu, który przed rozpoczęciem porządku dziennego poświęcił kilka ciepłych słów pamięci Adama Goltza. Współczucie swoje zebranie wyraziło, powstając z miejsc.

Następnie p. Kowalski podał do wiadomości losy delegacji, wybranej przed rokiem do rozbioru kwestjonarjusza rolniczego. Przez cztery miesiące delegacja ta (redakcyjna) pracowała dość pilnie, dopiero śmierć ś. p. Adama Goltza przerwała te prace, zwłaszcza, że papiery komisyjne w mieszkaniu nieboszczyka zostały zapieczętowane. Wpłynęło to na zawieszenie roboty, która obecnie będzie znów podjętą, a referat za 2—3 miesięcy zostanie sekcji przedstawiony. P. Kowalski zwraca jednakże uwagę, że referat ten nie wyczerpie całego zakresu zadań, jakie stoją przed rolnikiem, spodziewa się jednakże mówca, iż oddział rolny, ukonstytuowany w ciało żyjące, poczuje się na siłach dostatecznych do rozwinięcia racjonalnej pracy w przyszłości.

P. Plewako podaje do wiadomości zebrania, że nazajutrz, t. j. dziś o godzinie 3-ej, następuje notarjalne zawiązanie spółki do wywozu mięsa. Spółka ma na celu wywóz wieprzowiny w stanie przerobionym do Francji i Anglji; ponieważ zaś wyrób wędlin daje pozostałości, które należy zużyć, spółka założy sklepy z miesiwem. Będzie tu sprzedawana i wołowina. Spółka w zakres czynności swoich wciąga przyjmowanie w komis wołów, dostarczanych na targ praski, na które udzielać będzie zaliczenia i spodziewa się służyć producentom skuteczniej od komisantów prywatnych.

Na porządku dziennym czytamy teraz: „wnioski co do rozwoju działalności giełdy zbożowej".

Jest to sprawa nietylko nienowa, ale rzecby można, że do pewnego stopnia nieśmiertelna w stanie projektu, który od czasu do czasu powraca. Może ta wytrwałość wywalczy mu kiedyś prawo do życia; wczoraj zrobiono bądźcobądź mały krok naprzód.

Wniosek założenia giełdy zbożowej postawił i umotywował p. Gustaw Plewako. W motywach odczytanego referatu zauważyliśmy, jako argument główny, konieczność unormowania handlu zbożowego na dostawę terminową. Obecnie praktykuje się, że producent, sprzedający na dostawę, osiąga zwykle od kupca niższą od bieżącej cenę, podczas gdy za granicą, przy istnieniu giełdy, dzieje się często przeciwnie. Wnioskodawca oblicza, że zniżka ta u nas czyni przeciętnie 16%; ponieważ tranzakcje terminowe na zboże mają tu zazwyczaj charakter kredytowy, należy więc strącić % za otrzymane z góry pieniądze; atoli jeśli nawet procent ten policzymy 6% na 3 miesiące, to jeszcze producent traci na cenie 10%. Naprawa aparatu handlowego jest tu więc konieczna. Obawa przed rozwinięciem „gry" odstręczająco usposabia dla giełdy; ależ dlatego, aby kilkunastu nieopatrznych nie wyrządziło sobie krzywdy, nie można ogółu pozbawiać czynnika, regulującego prawidłowy handel zbożem i zachęcającego poważnych kupców zagranicznych. P. Plewako wnosi: Sekcja rolna, a ewentualnie zarząd Towarzystwa, uznając potrzebę wprowadzenia giełdy zbożowej, jako środka jawności i ożywienia handlu, wybierze komisję mieszaną, która opracuje odnośne przepisy i przeprowadzi układy z komitetem giełdowym.

P. Donimirski wypowiada zdanie przeciwne wywodom p. Plewaki. Mówca uznaje poważną zasadę giełdy zbożowej, jako regulatora cen bieżących, lecz nie jest zwolennikiem tranzakcyj terminowych. Uważa, że rolnik winien sprzedawać zboże wtedy, gdy je ma gotowe, handel zaś na dostawę powstał z interesu fabrykantów, przerabiających produkt, oraz handlujących na spekulację. Cena na dostawę niezawsze jest lepsza, bywa rozmaita; ta zaś istnieje kardynalna różnica między nami a zagranicą, że tam przy tranzakcjach terminowych nie ma mowy o zaliczeniach, nam zaś chodzi o kredyt w tej formie otrzymać się mający. I podnięty do gry spekulacyjnej także nie należy lekceważyć.

P. Wieniawski zwraca uwagę, że istnieje już wypracowana u nas kompletna ustawa, regulująca sprzedaż terminową, atoli próby wprowadzenia jej w życie nie udały się. Regulamin oparto na wzorach zagranicznych i agitowano silnie, nawet przy interwencji władz, przeciw pokątnemu handlowi skierowanej — wszystko napróżno, okazało się bowiem, że handlarz na wsi często lepiej płacił, niż na giełdzie. Mówca sądzi, że u nas nie ma dostatecznej liczby poważnych handlujących, a Warszawa stała się zaledwie punktem tranzytowym, przez który masy zboża przechodzą niezatrzymane. W powodzenie giełdy zbożowej u nas p. Wieniawski zdaje się nie wierzyć.

P. Zakrzewski robi uwagę, że niepowodzenie dawniejszych prób nie przesądza o teraźniejszości. Bądźcobądź wiele zmieniło się na lepsze, należy więc rozejrzeć się nanowo, czy grunt dla reformy nie jest gotowy.

P. Rosenblum sprowadza dyskusję na grunt zasadniczy: trzeba przedewszystkiem orzec, czy kraj jest producentem na wielką skalę, którego kupiec może szukać na giełdzie, lub też czy jest kramarzem, mogącym cały zapas sprzedać handlarzowi w domu. Nazywamy się krajem rolniczym; otóż pytanie: czy jesteśmy nim rzeczywiście? Jeżeli tak, giełda będzie naturalną koniecznością, ale potrzebę jej odczuć i z inicjatywą wystąpić muszą przedewszystkiem producenci. Oni mogą ocenić siły swoje, kupiectwo zaś w każdej chwili okaże się chętnem do współdziałania. Obawę przed grą mówca odrzuca. Musimy uważać się za pełnoletnich, a dla niedojrzałych umysłów społeczeństwa nie może wyrzekać się pożytecznych instytucyj.

Te są główne punkta dyskusji wczorajszej. Zabierali jeszcze głos pp. Jeziorański przeciw i Skarzyński za giełdą, argumenta mówców wkraczają atoli w zakres więcej szczegółów, niż ogólnie zasadniczych rysów.

Hr. Czacki zauważył jeszcze, że zanim projektowane elewatory i śpichrze lub wreszcie giełda się urządzi, rolnicy winni korzystać z nowego prawa, które pozwala kolejom dawać zaliczenia na zboże złożone, które do chwili sprzedaży zostaje w rozporządzalności właściciela. Ponieważ jednakże dostawy niezawsze mogą być zaraz ekspedjowane, a nie ma ich gdzie przechować, mówca radzi wspólnemi siłami okolicy zakładać przy stacjach małe śpichrze.

Jako rezultat wczorajszych rozpraw nastąpił wybór komisji, która ma rozpatrzeć kwestję giełdy zbożowej i zdać sprawę na przyszłem zebraniu. Do komisji tej zaproszeni zostali pp. Plewako, Donimirski, Rosenblum, Jeziorański i Zakrzewski.

Z porządku dziennego p. Kowalski zdawał sprawę z pobytu w Petersburgu w charakterze członka delegacji gorzelniczej. Referat ten, wyłożony w sposób nader jasny i przekonywający, pomijamy tu, jako rzecz dostatecznie znaną z relacyj dziennikarskich. Zanotujemy tylko wynik logiczny, jako wskazówkę ogólną: że nowe przepisy nie będą stanowiły

---

brażenia o moralności spoczywały na bardzo kruchej podstawie.

— Podobno co do tej roli, nie dałeś pan dotychczas za wygraną—rzełem, patrząc mu w oczy.

— Z czego pan to wnosisz?—zapytał z wyrazem zadowolenia.

— Jestem obserwatorem i fizjognomistą.

Wyraźnie mu to pochlebiło. Jego oblicze zapromieniło jakąś dumą i pewnością siebie, jak gdyby miał do pochwalenia się z najwznioślejszym czynem.

— Widzi pan—rzekł po chwili—teraz już co innego: ożenił się, nie jest wolnym. Robię to w interesie moralności.

Trudno wyobrazić sobie wyraz dobroczynnego cynizmu, jaki towarzyszył tym słowom. I ten człowiek —pomyślałem sobie—rezonuje o moralności, honorze i obowiązkach przyjaźni!

Byłem jednak ciekawy dalszego ciągu, więc zapytałem:

— No ale jakże się ta historja skończyła?

— Sensacyjnym epilogiem, jak w jakim romansie albo dramacie. Wystaw pan sobie, był u nich w obowiązku pisarza prowentowego człowieczyna, młody chłopak, niejaki Miłoski, jak na swoją sferę prezentujący się dosyć pokaźnie i wielki faworyt samej pani... Otóż ten najniespodziewaniej odegrał główną rolę w końcowej katastrofie. Nie dałbym trzech groszy, czy nie wskutek jakiejś zachęty ze strony pułkownikowej, ni ztąd i owąd z wielkiem naszem zdziwieniem, zaczął zawracać oczy do Zosi. Z początku to było tak pocieszne, że nieraz śmieliśmy się z niego wraz z Edwardem, który prześladował ją tym adoratorem, ale wkrótce rzeczy przybrały inną postać... pan Miłoski, udając szalenie zakochanego, postępował tak, jakby postawił sobie za zadanie kompromitować dziewczynę; każdy krok jego był obmyślony w tym kierunku... Zapytywany wykręcał się półsłówkami, które pozwalały domyślać się Bóg wie czego. Edwarda zaczęło to nareście niepokoić; robił gwałtowne wymówki Zosi, która odpowiadała mu tylko łzami... z nim samym nie śmiał wszczynać scen z obawy przed matką, która patrzała na to jakoś chłodno, Zosię tylko zacząwszy traktować z coraz większą surowością a nawet już całkiem pogardliwie. Nareszcie.....

Wtem miejscu opowiadania dał się słyszeć świst lokomotywy, zwiastujący zbliżanie się do stacji, na której miał wysiąść p. Alfons. Podniósł się natychmiast—ale ja w obawie utracenia końca historji schwyciłem go za palto i posadziłem napowrót, zapytawszy.

— Cóż się stało?

— No, nic—rzekł usiłując powstać — złapaliśmy ich na gorącym uczynku.

— Jakto?—zawołałem porywczo.

— Bardzo prostym sposobem: byliśmy w ogrodzie we czworo, to jest my obadwaj z pułkownikową i radca, który właśnie przyjechał... szliśmy do altany na podwieczorek, który z obowiązku przysposabiała Zosia, czekająca już tam na nas...

W tej chwili pociąg stanął i konduktor otworzył drzwi, zapowiadając pięć minut przystanku.

Nie puszczałem pana Alfonsa.

— Gdyśmy dochodzili do altany — kończył z pośpiechem, stojąc we drzwiach — zobaczyliśmy obok Zosi Miłoskiego, który w tej chwili, jakby nie widział naszej obecności, pochwycił ją w objęcia i korzystając z osłupienia, w jakie ją wprawił tym napadem, usiłował pocałować.

— Więc pan utrzymujesz, że to był napad?

— Jestem przekonany, że Edward temu nie wierzył... cóż pan chcesz, matka tyle mu napsuła głowy panną Sydonją... No, moje uszanowanie—kończył, podając mi rękę na pożegnanie.

— I cóż nastąpiło?—pytałem, ściskając ją.

— Pułkownikowa chciała niby dla naprawienia skandalu wydać dziewczynę za Miłoskiego, ale gdy ta ani dała sobie mówić o tem, odesłała ją do siostry.

— A radca stanu?

— Radca stanu był bardzo kontent, że miał pretekst do zwinięcia chorągiewki.

— Przelawszy prawa opiekuna na pana? — zapytałem ironicznie.

Rozśmiał się głośno.

— No, padam do nóg—rzekł — bo muszę jeszcze pożegnać się z niemi, polecam się łaskawej pamięci.

— Nawzajem—rzekłem przez okno drzwi, które właśnie konduktor zatrzasnął — i życzę sukcesów... ale takich, żeby się było z czem pochwalić przed ludźmi.

— Ślicznie dziękuję—odrzekł, zrozumiawszy po swojemu ten dwuznacznik, a ukłoniwszy mi się jeszcze rękami od ust, pobiegł do wagonu pułkownikowej.

Wkrótce pociąg ruszył, a ja zadumałem się nad tem, com usłyszał.

. . . .

Biedne dziecko! padłaś ofiarą bezlitosnego prawa, uznawanego, szczęściem dla ludzkości, jedynie tylko przez natury samolubne, na mocy którego jednostki uprzywilejowane nie znoszą na swojej drodze upośledzonych i usuwają je siłą. Niegodziwa kobieta poświęciła cię z skrupułu dla swojego spokoju—ale czy okupiła go sobie tym sposobem? Gdyby tak było, przyszłoby zwątpić o sprawiedliwości przedwiecznej, która swoje wyroki feruje z nieubłaganą konsekwencją i zapisuje w sercach winowajców.

Że ten wyrok już zapisany w sercu pułkownikowej, jest jasnem dla każdego, kto umie czytać przez maskę, jaką w takich razach osądzeni nakładają sobie na oblicze dla oszukania opinji.

Te dwie postacie, których usłyszałem pobieżną historję—ofiary i kata, nie zejdą mi z przed oczu póki żyć będę, chociaż widziałem je tylko ten raz jeden.

Józef Bliziński.

dla gorzelnictwa polepszenia doli, a zatem trzeba dążyć do uszczuplenia nadprodukcji i ujęcia handlu wywozowego w prawidłowe formy.

P. Rucz odczytał jeszcze sprawozdanie, podnoszące zalety brony amerykańskiej „Akme”, poczem posiedzenie odroczono do dnia następnego.

S.

Z mównicy publicznej.

Sienkiewicz „O powieści historycznej”.

Z otwartą przyłbicą stanął wczoraj autor „Ogniem i mieczem” wobec tłumu słuchaczów w ratuszowej sali. „Zarzucą mi może — mówił — że broniąc powieści historycznej, mówię *pro domo mea* — otóż przyznaję pośrednio, że *tak jest*”.

Czy miał do tego prawo? Najzupełniejsze. Nie chodziło mu bowiem o obronę swych utworów, nie był szermierzem osobistej ambicji — ale stawał jako zapaśnik literackiego sztandaru.

Sprawa powieści dziejowej ostatniemi czasy weszła na porządek dzienny w naszej literackiej krytyce. Brandes, któremu za ocenę naszej wielkiej poezji mamy wiele do zawdzięczenia, oświadczył się, idąc za Taine'm, przeciwko rodzajowi, który według pojęć całej falangi jego zwolenników jest przestarzały i fałszywy. Dlaczego? Bo daje dekoracje zamiast dziejowego obrazu, bo podrabia sztuczne uczucia i charaktery, bo nie stwarza ludzi, ale przebiera komunały i manekiny w dawne kostjumy, bo zamiast historyczności podstawia dowolnie upstrzoną łataninę archeologiczną.

Nie godziłem się nigdy z tą jednostronną teorją dzielnego zkądinąd krytyka. Walcząc przeciwko sztuce historycznej, ma on zresztą rację odnośnie do literatury niemieckiej. Najnowsza także szkoła krytyki z Bleibtreu'em na czele, pomimo swej drapieżności i jaskrawych wybryków, prowadzi bardzo użyteczną walkę z literaturą sztuczną, cieplarnianą, wyrosłą na podścielisku erudycji, przeżuwającą do nieskończoności stare tematy — a ubogą w dzieła żywotne, drgające prądami wieku i życiem chwili obecnej. Niemieccy autorowie płodzą bez końca rzymskie, egipskie, asyryjskie tragedje i dramaty, komponują zawiłe bajdy—epopeje, a nie umieją zadowolnić żywotnych potrzeb swego czasu. Przyczyn tego zjawiska szukać należy w osłabieniu twórczej żywotności germańskiego ducha, który zapomniawszy o swych wielkich tryumfach na polu wiedzy i poezji, wysila się na poemata, tworzone przez dyplomatów i strategików przy akompanjamencie... gadzinowej prasy.

Ale w naszej literaturze krucjata, podniesiona przeciwko sztuce dziejowej na różnych polach, nie ma najmniejszej racji bytu. Łatwo pojąć, dlaczego historyzm nie jest u nas zamiłowaniem do stęchłych rupieci lub szkolarskiej gadaniny. Trzeba go tylko czuć żywo, trzeba patrzeć na tę kwestję prosto, a nie przez doktrynerskie pryzmaty. Znaczenie historyzmu w sztuce i w ogóle w atmosferze umysłowej — pojąć może u nas nietylko społeczny lub literacki zachowawca, nietylko jednostronny czciciel tradycji, ale i umysł nawskróś nowożytny, który czerpał soki z rodzinnej gleby, a jednocześnie wessał w siebie i przetrawił na krew i ciało owoce nowszej filozofii i niepodległej myśli.

Kwestja to zresztą żywego uczucia, które nie da się ująć w formuły teoretyczne. Dla doktrynerów realizmu pomniki przeszłości są martwym głazem, spłowiałą szatą, stęchłym prochem. A jednak te głazy, te prochy mówią! Mówią głosem cichym a tajemniczym, który wciska się w najskrytsze głębiny duszy i wywołuje tam głęboką zadumę. Gdym na rysunku przestawiającym wnętrze grobu, zobaczył kości stopy rycerskiej z ostrogą i czaszką nagą, koło której leżał blaszany djadem, uczułem, że z tej pieczary mogilnej wieje ku mnie jakiś duch tajemniczy a nie martwy. Żywem uczuciem jest historyzm, a więc jako taki może być siłą zapładniającą sztukę, która w świecie wyobraźni sama jedna posiada czarodziejską moc wskrzeszania.

Ale wróćmy do prelekcji. Sienkiewicz we wstępie rzucił kilka słusznych uwag o stosunku wzajemnym następujących po sobie szkół i kierunków literackich, z których zwykle najnowszy uważa się za jedynie uprawnionego, a jego przewodnicy łudzą się, że zostanie w sztuce ostatecznym. Tymczasem, ulegając prawom rozwoju, każdy kierunek i szkoła właściwa w danej epoce wyczerpuje się i musi ustępować miejsca nowym prądom lub metodom tworzenia.

Podług mnie, artyście albo szermierzowi pewnej szkoły przystoi wiara, że dany kierunek jest jedynie uprawnionym, że po za nim nie ma sztuki, lub jest sztuka tylko podrabiana, fałszywa. Ale estetyk lub krytyk, stojący na gruncie naukowej przedmiotowości, musi uznawać dawną trochę tylko zmienioną maksymę: wszystkie rodzaje są dobre, oprócz... nieszczerych i nieżywotnych.

Następnie streścił Sienkiewicz po swojemu zarzuty, stawiane powieści dziejowej i przypisywane jej śmiertelne grzechy. Po pierwsze: fałszuje ona historję, po drugie, nie może dać obrazu ludzi dawnych epok, po trzecie, odrywa od rzeczywistości, narkotyzuje i osłabia umysły, upaja bezpłodnem marzeniem.

Odpowiadając na te zarzuty, Sienkiewicz twierdzi, że twórca nie potrzebuje przekręcać dziejowych danych, a jeżeli przedstawia fakta w tem lub owem świetle, jeśli zabarwia je tendencją, to przecież i historycy z profesji nie są bezwzględnie przedmiotowi, sądzą dane wypadki lub osobistości zupełnie inaczej, aniżeli ich poprzednicy lub przedstawiciele przeciwnego kierunku.

Łają powieść historyczną za to, że dodaje zmyślenie do prawdy, a czemże jest, powiada słusznie Sienkiewicz, dzisiejsza powieść fizjologiczna, w której także wyobraźnia kojarzy się z nauką pozytywną? Przecież i powieść psychologiczna, realna, wytwarza ludzi i fakty, które nie istniały w rzeczywistości, a pomimo to może być prawdziwą, jeśli tylko twórca zachowa logikę i prawdopodobieństwo w rozwoju wypadków i charakterów.

Według Sienkiewicza, w gruncie rzeczy proces tworzenia powieści historycznej i niehistorycznej jest jednaki. Ta ostatnia niekoniecznie potrzebuje przekręcać prawdę dziejową, ale zgodnie z jej naczelnemi danemi stwarza dopełnienie historji; może kitem żywej fantazji, malowidłem uczuć i charakterów zatrzeć szczeliny i skazy dawnych pomników i obrazów dziejowych.

Wbrew teorji Taine'a (rozwiniętej przy krytyce romansu Walter-Scotta w „Historji literatury angielskiej”), Sienkiewicz stanowczo dowodzi, że powieściopisarz może na mocy istniejących pomników oraz wrodzonej intuicji odtworzyć ludzi zamierzchłej epoki i przytacza na poparcie tego twierdzenia wcale poważne argumenta. Przypisuje wielką rolę tej dedukcyjnej robocie myśli, która np. pozwoliła Cuvierowi z kształtu jednego zęba odbudować szkielet i przypuszczalny kształt przedpotopowego zwierzęcia. Jest w tem dużo racji, chociaż, podług mnie, Sienkiewicz nie obalił głównego zarzutu Taine'a, który twierdzi, że pisarz, wykształcony pod wpływem swej epoki i otoczenia, nie może oderwać się od logiki swego umysłu, ani wniknąć całkowicie w duszę ludzi innego wieku, bo nie jest w stanie obserwować ich w ruchu. Zarzut ten da się w części odeprzeć udowodnioną tożsamością wielu głębszych cech natury ludzkiej, które zostają niezmienne w różnych epokach i czasach. Zresztą, podług mnie, owa niedościgniona wierność nie jest wcale koniecznym przymiotem powieści dziejowej, która staje się wtedy żywotną, jeżeli siłą artyzmu i głębią treści przemówi do umysłów współczesnych, jeżeli autor pokaże w niej złotą nić, snującą się pomiędzy „dawnemi a nowemi laty.”

Słusznie też bardzo Sienkiewicz wykazał, jaką ważną rolę gra tu... uczucie, które ożywia ciepłą krwią kształty stworzone przez wyobraźnię i stanowi siłę rozpędową dla fantazji. Tam gdzie nie ma tego uczucia, gdzie historyzm nie znajduje silnego oddźwięku w duszach czytelników—powieść dziejowa nie może mieć siły żywotnej, „pokrzepiającej serca”, ale staje się zwykłem bawidełkiem, albo zaspakaja gusta wytworzone przez sztuczną kulturę umysłów.

Zarzut narkotyzowania wyobraźni podług mnie, lepiej odpierają utwory Sienkiewicza, aniżeli jego argumenta. Zarzut ten zresztą dawniej stosowany był nie bez pewnej racji do przebrzmiałej już gawędy szlacheckiej, która grzeszyła duchem kastowym i ślepym fetyszyzmem dla tradycji. Pomimo stawianych Sienkiewiczowi oskarżeń, że zabarwia jednostronnie obrazy dziejowe, to jednak pewna, że jego wielkie powieści grały na wyobraźni czytelników dodatnio, ożywiały zdrętwiałe umysły energją, przeciwstawiały filisterskiej pospolitości męzką tężyznę, podsycały najszlachetniejsze uczucia.

Nie dotknął, podług mnie Sienkiewicz, ważnych argumentów, które bronią sprawy powieści dziejowej przed trybunałem spółczesnej wiedzy. Każdy estetyk przyzna, że twórczość ma pewne stałe prawa rozwoju. Czyż można przypuścić, aby żywioł dziejowy, który był uprawniony w poezji i literaturze nadobnej dajmy na to do r. 1870-go—nie miał w niej racji bytu np. od d. 1-go stycznia 1871-go r., dlatego, że tak chcą Taine, a po nim Brandes, oraz przedrzeźniający ich na swój sposób doktrynerzy realizmu? Czyż można stawiać taką zasadę, że twórcom współczesnym nie przystoi to, co robili wielcy genjusze tylu epok i ludów, których dzieła jeszcze zostały żywe i piękne? Jakiekolwiek argumenta mogą przytaczać na swą korzyść przeciwnicy historyczności w literaturze, to pewna, że chcą oni głosować za jakiemś sztucznem przełamaniem dziejów sztuki, że zapominają o ciągłości rozwoju cywilizacji, której ogniwa spajają się ze sobą.

Współczesna wiedza wydobyła, jak wiadomo, na jaw teorję dziedziczności, nadając jej wielkie znaczenie w życiu jednostek i społeczeństw. Podług mnie sztuka dziejowa znajduje ważne uzasadnienie dla siebie w tej teorji, albowiem jest ona widomem upostaciowaniem cywilizacyjnego atawizmu, uprzytomnia dosadnie łączność doby obecnej z dawnemi momentami rozwoju, w których kiełkowały nasiona późniejszych wypadków i katastrof.

W ogóle odczyt Sienkiewicza miał znaczenie, wypływającej z silnego przekonania obrony słusznej sprawy, potrącił kilka ważnych zagadnień przedmiotu, zawierał sporo trafnych argumentów. Była to ładnie, spokojnie i potoczyście wypowiedziana mowa, w której autorowi nie chodziło o metodyczne ujęcie przedmiotu. Nie mogło tu być mowy o gruntowniejszem wyczerpaniu kwestji. Autor wielkiej trylogji powieściowej wystąpił tu nie jako krytyk, ale jako świadomy swych celów twórca, który, przekonywając czytelników faktami, dał do zrozumienia, że wie, dlaczego pracuje w danym kierunku, że pełni służbę społeczną i że ma cele ważniejsze, niż pokupne wyzyskiwanie gustów.

Miał wielką słuszność Sienkiewicz, kończąc odczyt energiczną apostrofą do tej krytyki, która stawia tamy pewnym prądom twórczości, która zamiast badać i objaśniać, fabrykuje formułki lub zakazy artystyczne.

„W literaturze kierunków i rodzajów nie tworzyli krytycy—jeno twórcy.” Zaprawdę miał prawo powiedzieć Sienkiewicz te dumne słowa w imieniu wszystkich czarodziejów pieśni i fantazji, szarpanych niesłusznie przez zoilową dziatwę. Krytyka ma wielkie zasługi, gdy bada prawa tworzenia, gdy „usuwa z drogi góry przesądów”, gdy rozwala w proch twierdze szkolarskiej rutyny. Ale gdy z ciasnych doktryn chce wykrawać lejce i wędzidła dla twórczości, może jej powiedzieć poezja z wyżyny swego majestatu: „Wolno ci ganić me dzieła lub chwalić, wolno ci szperać w głębiach mojej istoty, ale zasię wstrzymywania rozpędu i mocy mojej! Nie masz prawa dyktować mi rozkazów ani zakazów, boś ty nie moja pani, ani jam twoja służebnica.”

Józef Kotarbiński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W sferach rządowych, jak donoszą *Nowosti*, powstała myśl utworzenia specjalnej szkoły tkackiej.

= *Graždanin* dowiaduje się, że ministerjum dóbr państwa, zgodnie z propozycją departamentu rolnictwa, zamierza jeszcze w r. b. urządzić szereg obserwacyj meteorologicznych we wszystkich podwładnych mu instytucjach rolniczych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ciągu lata r. b. mają być dokonane próby przewożenia koleją mięsa, konserwowanego różnemi sposobami.

= W dniu 15-ym b. m., odbędzie się w Konstantynopolu zjazd przedstawicieli dróg żelaznych w celu zorganizowania ułatwień komunikacji kolejowej w porze letniej pomiędzy wschodnią, środkową i Zachodnią Europą, na którym rozpatrywaną będzie sprawa wysyłania pociągów spacerowych lub wagonów z Warszawy przez Wiedeń na wystawę paryską.

= Czasowy zarząd kolei rządowych ogłosił taryfę zniżoną dla włościan-kolonistów, zmieniających swoje miejsce zamieszkania.

= Według wiadomości, zebranych przez władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego, liczba majątków ziemskich, obciążonych pożyczką Towarzystwa, a będących własnością izraelitów, wynosiła w r. z. 335, a mianowicie: w guberji warszawskiej 57, piotrkowskiej 43, kaliskiej 37, kieleckiej 32, radomskiej 26, płockiej 37, lubelskiej 19, siedleckiej 23, łomżyńskiej 16 i suwalskiej 45.

= Zgodnie z przedstawieniem magistratu, władza wyższa zgodziła się na wykreślenie z planu regulacyjnego miasta utworzenia osobnej ulicy na Pradze, prowadzącej do wału, obok posesji p. Mintera, zajętej przez fabrykę „Wulkan”, jako dla komunikacji zbytecznej.

= Właściciele nieruchomości w Warszawie zapłacić mają w ciągu r. b. na korzyść kasy miejskiej 1,090,600 rs., a mianowicie: tytułem podatku szacunkowego 834,107 rs., oraz 213,940 rs. tytułem dopłaty w stosunku $33^1/_3\%$ do podatku podymnego; od szacunku dochodów w domach skarbowych i innych, należących do instytucyj publicznych, wniesionych być ma 31,254 rs., a wreszcie właściciele domów nowozbudowanych lub przerobionych na mieszkalne zapłacą 11,300 rs.

= Redaktor naszego pisma, p. **Franciszek Olszewski**, wyjechał do Petersburga, gdzie dni kilka zabawi.

= Inspektor kolejowy w gubernjach Królestwa Polskiego, r. st. Łaskin, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Gounoda „Faust” (występ panny Russel), w Rozmaitości komedje: „Kwiat z Tlemcenu” i „Pan Jowialski” (z udziałem Żółkowskiego), a w Małym krotochwila „Dom przy ulicy Urwańskiej”.

* P. Leszczyński objął rolę tytułową w dramacie Feuilleta „Montjoye”.

Utwór ten, wznowiony z powodzeniem podczas występów p. Żelazowskiego, powiększy niebawem stały repertuar teatru Rozmaitości.

* Chóry teatru Małego rozpoczęły próby z „Nocy przedślubnej” Toulmouche'a.

Wystawienie pomienionej operetki nastąpić ma w początkach maja.

Partje solowe z „Nocy przed ślubnej” spoczęły w rękach pań: Manowskiej i Święckiej, tudzież pp.: Dylińskiego, Morozowicza, Misiewicza i Rzecznika.

* P. Izydor Librecht, członek orkiestry teatru Wielkiego od lat 35-iu i znany nauczyciel gry na skrzypcach, był dzisiaj przedmiotem serdecznej owacji ze strony kolegów, zgromadzonych na deskach teatru Wielkiego.

Do jubilata, powitanego przez orkiestrę polonezem Kurpińskiego, przemówił p. Kotarbiński, poczem reżyser, p. Matuszyński, odczytał wiersz okolicznościowy, a dyrektor Münchhejmer wręczył jublilatowi podarunek od kolegów i ozdobny karton z podpisami pracowników sceny warszawskiej, ofiarowane na pamiątkę dnia tego.

Owacja, która odbyła się w obecności prezesa teatrów, senatora Gudowskiego i wice-prezesa, r. st. Folanda, miała charakter ciepły.

= Salon odrzuconych.

Oddawna poruszaną przez artystów myśl otwarcia w naszem mieście salonu obrazów, odrzuconych przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych, urzeczywistniła administracja wystawy Krywulta.

W lokalu wystawy oddzielne miejsce zajmować będą utwory, przez komitet instytucji artystycznej nieuznane.

Z uwagi iż bezwzględne przyjmowanie odsądzonych utworów mogłoby ujemnie wpłynąć na opinję sztuki naszej, do oddziału „odrzuconych” będą przyjmowane obrazy pędzla, wyłącznie malarzy „firmowych” i na polu artystycznem zasłużonych.

Zdaniem inicjatorów nowej wystawy, pracownicy pędzla już dostatecznie znani ze swojej działalności, ci zwłaszcza, którzy nie tają odniesionej porażki w Towarzystwie, będą się mogli usprawiedliwić w oczach publiczności przez wystawienie prac swoich w tym oddziale.

W nowym salonie już znalazło miejsce dziesięć obrazów, a mianowicie: J. Chełmońskiego pięć studjów pejzażowych, St. Wolskiego „Epizod z r. 1812-go”, Rossowskiego (autora „Skazanej”) „Po balu” oraz Jana Styki „Motyl”, „Na mrozie” oraz „Rafael”.

= Z ogródków.

Jak wiadomo, teatr poznański zjeżdża do nas na kampanję letnią i w tym celu wynajął teatrzyk „Belle-Vue”.

Z d. 1-ym b. m. teatr ten zakończył sezon zimowy w Poznaniu i przeszedł pod dyrekcję pp. Cz. Janowskiego i M. Trapszo.

Obecnie towarzystwo bawi w Inowrocławiu, przygotowując tam dla Warszawy kilka najświeższych utworów.

Siły sceny poznańskiej składają między innemi panie: Pankiewiczówna, Siedlecka, Bolesławska, Janowska, Morska, Trapszowa, Ciechowiczówna; z panów: Janowski, Popławski, Siedlecki, Trapszo, Staszewski, Bolesławski, Skirmunt, Stachowicz i Jakubowski.

= Za rogatkami.

Olbrzymie śniegi, usuwane starannie z ulic centralnych miasta, nie pozostawiły też na nich żadnego śladu.

Inaczej jednak dzieje się za rogatkami miejskiemi, na przedmieściach, które znajdując się pod zarządem miasta i ponosząc też same ciężary co i sama Warszawa, pod wielu względami są wielce upośledzone.

Oto np. dochodzi nas skarga jednego z mieszkańców ulicy Obozowej (przedłużenie ulicy Młynarskiej), położonej w cyrkule wolskim.

Jest ona obecnie cała zalana wodą, a stan taki w mniejszym trochę czy większym rozmiarze powtarza się co rok podczas roztopów wiosennych.

Brak tam latarń, brak ścieków, słowem brak wszystkiego, co do czystości, bezpieczeństwa i zdrowia jest potrzebnem.

Ulica ta zasługuje tem więcej na pewne względy, że prócz ruchu pieszych, ulicą tą przewozi się masę ziarna i mąki do młynów i wiatraków, a na złej, niemożliwej drodze cierpią konie, nad któremi Towarzystwo opieki nad zwierzętami nadzór rozciąga.

= Wyrafinowane oszustwo.

Jeszcze w grudniu r. z. przyjechał do Warszawy niejaki B. W., nadzwyczaj szykowny młodzieniec, głoszący zamiar nabycia majątku ziemskiego w gub. warszawskiej.

Kandydat na ziemianina prowadził wykwintny tryb życia, a w restauracji usługiwał mu stale garson, Antoni B.

Pewnego razu młodzieniec przyznał się poufnie garsonowi, iż potrzebuje na gwałt 500 rs. na zastaw klejnotów.

Garson podjął się załatwić ten interes, a dowiedziawszy się z oceny dwóch jubilerów, że klejnoty są warte przynajmniej 2,000 rs., żądaną pożyczkę udzielił z własnych, zaoszczędzonych funduszów.

Po upływie kilku tygodni W. pieniądze zwrócił i klejnoty odebrał.

Znów jednak w pierwszych dniach marca garson został zaatakowany o 1000 rs.

Obietnica 25 rs. procentu za dwa tygodnie i gwarancja, skłoniła B. do udzielenia ponownej, dość wysokiej pożyczki.

Tymczasem W., otrzymawszy pieniądze, zniknął z Warszawy.

Garson, cierpliwie czekając przeszło miesiąc, postanowił nareszcie klejnoty zastawić.

W lombardzie oceniono je na 130 rs.

To samo potwierdzili jubilerzy, u których B. poprzednio się informował.

Garson padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa, dostał bowiem klejnoty z fałszywemi kamieniami.

Oszust wyjechał do Odessy i tam jest poszukiwany.

= Kradzieże.

Z numeru hotelu Europejskiego p. Gustawowi Sztokmanowi skradziono 300 marek w gotówce.—W mieszkaniu Wincentego Noga, pod nrem 16-ym przy ul. Leszczyńskiej, otworzonem za pomocą wytrychów, spełniono kradzież garderoby i różnych przedmiotów na 200 rs., a nadto 30 rs. gotowizną.—Przy ul. Miodowej pod nrem 8-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Olgi Junowej skradziono klejnoty wartości 200 rs.—Przy ul. Ząbkowskiej pod nrem 204-ym Małce Szyrajcowej skradziono 40 rs. gotówką i garderobę na 120 rs. — Na Nowolipiu pod nrem 76-ym ze sklepu rzeźniczego skradziono przez wyłamanie zamków mięsa i słoniny za 100 rs. — Pod nrem 34-ym na Nowym-Świecie u Rozamudy Sikorskiej spełniono kradzież garderoby wartości rs. 100. — Z dorożki nr. 981 na rogu ul. Białej i Elektoralnej p. Władysławowi Kukowskiemu skradziono tłumok z garderobą i bielizną.

= Na uczynku.

W bramie domu pod nrem 6-ym przy ul. Freta stróż miejscowy przytrzymał złodzieja pobytowego, Antoniego Dłużniewskiego, który uchodził ze skradzioną ze strychu bielizną.

Na Lesznie przytrzymano w podwórzu złodziejkę, Teresę Podgórską.

Wreszcie pod nrem 217, w mieszkaniu Gewisgolda, ujęto gospodarującego złodzieja, Szlomę Szmulewicza.

= Obława.

Nocy wczorajszej w cyrkule praskim otrzymano wiadomość, iż poszukiwany złodziej, Jan Kostelnicki, ukrywa się w jednym z domów na Szmulowiźnie.

Wydelegowano więc starszego dozorcę, Ignacego Kurczewskiego, z patrolem kozaków.

Po przybyciu na miejsce Kurczewski zauważył piwnicę w podwórzu, do której się wchodziło przez budkę psa.

Właściciel posesji, Mikołaj Witkowski, umyślnie zaczął hałasować, co obudziło czujność Kostelnickiego i drugiego złodzieja ukrytych w piwnicy.

Łotrzy wydostali się na zewnątrz i przeskoczywszy parkan, zaczęli uciekać.

Do ścigających, Kurczewskiego i kozaków, złodzieje sześciokrotnie strzelali, nikt jednak nie został trafiony.

Witkowskiego za ułatwienie ucieczki złodziejom aresztowano.

= Napad.

Nocy dzisiejszej Józef Kaliński i Szymon Roczewski powracając do domu przez ulicę Czerniakowską, zostali napadnięci przez czterech drabów.

Napad był tak gwałtowny, iż Kaliński został odrazu powalony na ziemię, Roczewski zaś począł stawiać zacięty opór i głośno wzywał o pomoc.

Kiedy krzyk Roczewskiego zwabił policję, rabusie ograbiwszy Kolińskiego z zegarka i portmonetki, zawierającej 15 rs., zaczęli uciekać.

Jednego z łotrów zdołano pochwycić.

Jest to Stanisław Pawłowski, zamieszkały pod nrem 108-ym przy ul. Czerniakowskiej.

Trzej jego towarzysze są poszukiwani.

= Uratowani.

Trzech przewoźników, wskutek gwałtownego uderzenia łódki o statek, wpadło do wody, lecz zdołano ich szczęśliwie uratować.

Dziś rano Jan Cyckowski z narażeniem własnego życia wydobył z Wisły jakąś kobietę, liczącą około 50 lat wieku.

Uratowaną w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Podrzucenie.

W bramie domu pod nrem 8-im przy ul. Mazowieckiej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka, po spisaniu protokółu w cyrkule, umieszczono w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Pod kołami pociągu.

Onegdaj zrana, pomiędzy budkami dróżników nr. 73 i 74 na 4-ej wiorście od stacji kolei nadwiślańskiej Nowy Dwór, znaleziono zwłoki jakiegoś człowieka.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że człowiek ten w nocy około godz. 2-ej, powracając z Nowego Dworu do wsi Krubin, udał się plantem kolei.

Na wiorście 4-ej pociąg roboczy, zajęty przy naprawie uszkodzonego plantu, najechał na nieszczęśliwego, który poniósł śmierć na miejscu.

Ofiarą zmiażdżenia przez pociąg jest Jan Lipski.

Liczył lat 43.

Lipski pozostawił żonę i pięcioro dzieci.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Z wczorajszego *Kurjera warszawskiego* dowiedziałem się, że, mnie tylko osobiście dotycząca, sprawa nieprzyjęcia mego obrazu „Karabinierzy na rekonesansie” na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych, poruszona została w piśmie pańskiem, przeznaczonem dla ogółu, nie zaś wyłącznie dla rzeczoznawców Towarzystwa. Byłem obcy poruszeniu tej sprawy. Nie chcąc jednak, aby podejrzewano, że pragnąłem zaprzątać uwagę czyjąkolwiek, a tembardziej ogółu publiczności, rzeczą tak drobną i czysto prywatną, lub też robić z muchy wołu, proszę uprzejmie o zamieszczenie tych słów paru w *Kurjerze*. Liczę na zamknięcie wszelkiej polemiki w tej mierze, tembardziej, że obraz, o którym mowa, został już sprzedany.

Chciej przyjąć, sz. redaktorze, wyrazy mego wysokiego poważania. *Stanisław Wolski.*

— Dziś w drugim dniu ciągnienia 3-ej klasy 152-ej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 8,568 wygrał 10,000 rs. u kolektora Rubinrota w Warszawie, nr. 8,962 rs. 2,000 u kolektorki Bukowskiej w Warszawie, nr. 17,823 rs. 1,500 u kolektorki Choromańskiej w Warszawie, nr. 11,016 rs. 1,000 u kolektorki Wyrwalskiej w Warszawie, nr. 16,135 rs. 1,000 w ochronie Mikołajewskiej.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja Iulia z Perłowskich **Zaleska**, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie d. 9 kwietnia 1889 r., przeżywszy lat 58. Pozostali w ciężkim smutku: mąż i synowie zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 12-ym kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1344—

† Ś. p. Magdalena z Michnowskich **Dyamentowska**, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 36, zakończyła życie. W ciężkim smutku pogrążeni: mąż, dzieci i rodzice, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 11-m kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele mokotowskim, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —489—

† Ś. p. Juljan **Jabłonowski**, dr. medycyny, stale w gub. połud.-zachod. zamieszkały, zmarł podczas chwilowego pobytu w Inflantach dnia 5-go kwietnia r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie dnia 11 kwietnia, we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele powązkowskim, poczem nastąpi pochowanie zwłok na tymże cmentarzu. Na ten smutny obrzęd pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1330—

† Ś. p. Mateusz Dubrowicz,

kapitan, pomocnik komisarza policji wykonawczej cyrkułu jerozolimskiego w Warszawie, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 9-go kwietnia, przeżywszy lat 48. W smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 11-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana do cerkwi w pałacu Brühlowskim, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz prawosławny wolski.

† Dnia 12-go kwietnia, to jest w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Juljusza **Wilkansa**, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona zaprasza życzliwych. —1329—

† Wszystkim, którzy dopomogli nam do spełnienia chrześcjańskiego obowiązku pogrzebania zwłok ś. p. męża i ojca naszego Józefa **Majewskiego**, a zwłaszcza W-mu adwokatowi Ancowi, który w półrocznej blisko chorobie zmarłego nie tylko moralnie, ale materjalnie wspierał i utrzymywał ubogiego, a niczem na owe dobrodziejstwa nie zasługującego nieboszczyka, składamy niniejszem serdeczne podziękowania. Oby Ci Bóg zacny dobroczyńco, sowicie odpłacił to, coś dla męża i ojca naszego uczynił,

—493— **Józefa Majewska z dziećmi.**

† Życzliwym, znajomym i kolegom, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. p. Stanisława Suskiego,

serdeczne „Bóg zapłać.”

—1341— **Matka z rodziną.**

† Wszystkim, którzy w dniu 6-ym b. m., raczyli oddać ostatnią chrześcjańską posługę mężowi i ojcu naszemu ś. p. Romualdowi **Kryszce**, a w szczególności szanownemu duchowieństwu, Jks. Stanisławowi Gallowi za serdeczne słowa pociechy, pp. artystom teatrów warszawskich za łaskawy udział

tym, którzy na własnych barkach nieśli drogie nam szczątki, składamy serdeczne „Bóg zapłać.”

Żona z dziećmi i siostra.

—1331—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

W sprawie Aszynowa, który, jak wiadomo, prowadził na własną rękę korespondencję z p. Carnotem, piszą jeszcze *Mosk. wied.*, co następuje:

„Obecnie nie ulega żadnej wątpliwości, iż bombardowanie Sagallo nie było wywołane przyczynami poważnej natury. Można stanowczo twierdzić, iż gdyby w Sagallo przebywali misjonarze angielscy, niemieccy lub włoscy, wyrodziłaby się jakaś kwestja „sagallońska“, któraby musiała być rozstrzygnięta w drodze pokojowych rokowań dyplomatycznych, jakkolwiek rządy Niemiec, Włoch lub Anglji nie odznaczają się względem Francji szczególną sympatją. Rząd francuski nigdyby nie pozwolił na to, aby francuski admirał zrobił z angielskim, włoskim lub niemieckim poddanym, co zastosował do russkich, pozostających z Francją w „sympatycznych i przyjacielskich“ stosunkach. Osobistość misjonarzy nie ma w tym razie żadnego znaczenia: możemy sympatyzować z nimi lub nie sympatyzować—jest to nasza sprawa prywatna. Nie możemy jednak z zimną krwią notować faktu, iż jakikolwiek, a szczególniej rząd demokratów francuskich, pozwolił sobie skierować ogień działowy na poddanych russkich, a to z pierwszego lepszego, choćby nader błahego powodu. Rozlewu krwi w Sagallo nie tak prędko zapomni społeczeństwo russkie, które już teraz zaczyna kombinować, co znaczy „chytra przyjaźń“ francuzów.“

Z powodu śmierci negusa Jana i kandydatów na tron Abisynji, piszą *Petersb. wied.*:

„Mieliśmy rację, twierdząc, iż śmierć negusa Abisynji pobudzi do życia łakomstwo Włoch. Jak widzimy z telegramów, Włochy już zaznaczyły swoje aspiracje nietylko terytorjalne, ale i polityczne. Państwo to życzy sobie nietylko zawładnąć dwoma nader wydatnemi punktami nad morzem Czerwonem, ale stara się nadto wprowadzić na tron wiarołomnego Menelika, aby w ten sposób utrzymać w kraju swoje wpływy. Dotychczas wszystkie te żądania stawiane są w nader skromnej formie. Włochy nie chcą niby przedsiębrać nowej wyprawy, ale zadowolnią się wzmocnieniem garnizonu w Massawie. W samej rzeczy, po co urządzać nową wyprawę, skoro Włochy już teraz patrzą na Massawę, jako na swoją własność bezsporną? Zdaje się nam, iż głos Rosji powinien dać się słyszeć teraz właśnie, póki zamiary i pragnienia nie staną się faktami spełnionemi i dopóki chciwe apetyty nie wzmogły się *en mangeant.*“

W *Graždaninie* znajdujemy następującą notatkę z podpisem: J. Michajłow:

„Jeżeli wam powiem, że istnieje bank żydowsko-niemiecki pod firmą oddziału banku państwowego russkiego, to bezwątpienia spoglądać na mnie będziecie, jak na pozbawionego rozsądku. Tymczasem jest to fakt. W miasteczku Tomaszowie, w gub. piotrkowskiej, mającem niewięcej, niż 15,000 ludności, po większej części drobnych kramarzy, około 50-ciu właścicieli 4—20-ręcznych warsztatów tkackich i 10-ciu niezbyt znacznych fabrykantów wyrobów wełnianych, istnieje specjalny oddział banku państwa. Według poddaństwa, ludność ta składa się z 10,000 (4,000 żydów i 6,000 chrześcjan) poddanych russkich i z 5,000 cudzoziemców. Komitet dyskontowy tego oddziału składa się z sześciu osób: 2-ch żydów i 4-ch cudzoziemców! Jak wiadomo, komitet taki decyduje o odpowiedzialności osób, chcących korzystać z kredytu w banku i o dobroci weksli. Po tem wyjaśnieniu, nazwanie oddziału tomaszowskiego żydowsko-niemieckim chyba jest słusznem. Na zapytanie zarządu, dlaczego w liczbie 6-ciu członków komitetu dyskontowego znajduje się 4-ch cudzoziemców—daną była odpowiedź, że „nie ma innych kandydatów.“ I w takiem to mieście istnieje specjalny oddział banku! Tymczasem instytucja robi ogromne obroty. Kredyta są tam tak znaczne, że równych im nie znalazłby u najzamożniejszych kupców i fabrykantów w Cesarstwie. Jeżeli kogo wpuszczają do kasy i pozwalają mu brać dla siebie, swych krewnych, przyjaciół i znajomych, ile mu się spodoba, to głupim byłby ten, ktoby wziął mało, a komitet tomaszowski nie jest bynajmniej głupi!

Należy zwrócić uwagę, że miasto Tomaszów znajduje się w odległości prawie 25-ciu wiorst od Piotrkowa, gdzie znów istnieje oddział banku państwa.

Jeżeli zarząd banku postawił sobie za zadanie popierać handel i przemysł, to trzeba przyznać, że dla gubernji piotrkowskiej zrobił wszystko, co tylko mógł, tworząc „aż cztery“ oddziały, a mianowicie: w Piotrkowie, Łodzi, Tomaszowie i Częstochowie. A ileż to jest w Cesarstwie takich gubernij, które potrzebują również poparcia w formie kredytu, a mimo to nie posiadają ani jednego oddziału? Co daje gubernji piotrkowskiej prawo do takiej szczególnej opieki ze strony naszego rządu—jest to dla nas zagadką.“

Sąd na Boulangera.

Na onegdajszem posiedzeniu senatu prezydent Leroyer, odczytał dekret prezydenta rzeczypospolitej, który na mocy sprawozdania ministra sprawiedliwości, aktu oskarżenia z d. 4 go kwietnia r. b., rozpraw nad nim w izbie deputowanych, tudzież na podstawie art. 12-go ustawy konstytucyjnej z d. 16 lipca 1875-go r., postanawia: 1) Senat ukonstytuuje się w trybunał, celem sądzenia zamachów na bezpieczeństwo państwa i innych, w związku z niemi będących czynności, o jakie Jerzy Ernest Boulanger, jenerał na pensji i deputowany, tudzież inne osoby na mocy przeprowadzonego śledztwa są oskarżone. 2) Prokurator jeneralny Paryża funkcjonować będzie przed senatem, jako oskarżyciel jeneralny, w towarzystwie dodanych mu do pomocy: adwokata jeneralnego, Rouillera, i substytuta, Duvala. 3) Wysoki trybunał zbierze się na pierwsze posiedzenie w pałacu luksemburskim (miejscu swych obrad stałych), w piątek, d. 12-go kwietnia 1889-go. (Wielka sensacja).

Leon Rénault (z lewego centrum) chce interpelować rząd o przyczyny wydania rzeczonego dekretu. Prezes ministrów, Tirard, odpowiada, że interpelacji tej nie przyjmuje. Prezydent rzeczypospolitej i ministrowie powzięli postanowienie po dojrzałej rozwadze (oklaski po lewicy), ponieważ zaś trzymano się ściśle konstytucji, nie uważa za właściwe wyjaśniać bliżej pobudek (oklaski po lewej, niepokój po prawej stronie). Leon Rénault utrzymuje, że Boulanger nie zasługiwał na wyjątkowy zaszczyt, jaki mu rząd czyni, stawiając go przed nadzwyczajnym trybunałem senatu.

Buffet przyznaje, że prezydent rzeczypospolitej miał prawo na mocy artykułu 12-go zwołać trybunał senatu, sądzi wszelako, że niewszystkie formy prawne zostały uwzględnione. Rzeczony artykuł żąda ścisłego określenia procedury w podobnych wypadkach; na to zaś potrzeba osobnej ustawy. Takiej ustawy dotąd nie ma, senat, konstytuując się przeto w trybunał popełniłby krok sprzeczny z konstytucją (oklaski z prawicy). Mówca nie może być członkiem sądu, który sprzeciwia się prawu! (oklaski i niepokój).

Minister sprawiedliwości, Thévenet, utrzymuje, że brak procedury nie przeszkadza senatowi ukonstytuować się w trybunał. Procedura jest regulaminem wewnętrznym, który senat może sam postanowić (oklaski na lewicy, niepokój na prawicy) i postanowi, jeżeli izba w porę nie uchwali odnośnej ustawy, już uchwalonej przez senat i do niej odesłanej.

Buffet formułuje swój wniosek i żąda, aby senat oświadczył kategorycznie, że tak długo nie ukonstytuuje się w trybunał, dopóki nie zostanie uchwaloną ustawa przepisująca procedurę.

Wniosek Buffeta odrzucony został 177 głosami przeciw 72.

Senat przystąpi zatem w piątek do ukonstytuowania się w trybunał.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Petersburg 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Graždanin* potwierdza poprzednią swoją wiadomość, że stan zdrowia ministra komunikacyj jenerała Paukera się polepsza, zaprzecza zaś pogłosce, jakoby p. minister po powrocie do zdrowia miał ustąpić ze swego stanowiska.

Petersburg 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Najwyżej rozkazanem zostało: Zmniejszyć liczbę pensjonarzy orderu św. Jerzego II-ej klasy do piętnastu wakansów, z oznaczeniem funduszu na wypłatę pensyj tej klasy zamiast dziesięciu, sześciu tysięcy rubli, na poczet zaś pozostałych czterech tysięcy rubli zwiększyć o dwadzieścia pięć liczbę wakansów orderu św. Jerzego czwartej klasy, udzielanego za odznaczenie, co uczyni trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt rubli, a resztę, t. j. dwieście pięćdziesiąt rubli, dołączyć do sumy 14,300 rs., wyznaczonej na pensję za oznakę honorową orderu św. Anny za nieskazitelną służbę.

Petersburg 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Opublikowane zostało postanowienie rady państwa aby niezależnie od całkowitej akcyzy od produkcji cukru, dokonywany był co rocznie w pierwszej połowie kwietnia tymczasowy obrachunek akcyzy. Obliczona od rozpoczęcia wyrobu cukru akcyza wnoszoną będzie: 1-go lipca, 1-go sierpnia i 1-go grudnia. W pierwszym terminie ma być wnoszoną nie mniej jak 1/3 część akcyzy, według tymczasowego obliczenia,: w drugim terminie suma, któraby wraz z wniesioną w pierwszym terminie, stanowiła nie mniej jak 2/3 części akcyzy należnej od fabryki według ostatecznego obliczenia, w ostatnim terminie pozostała reszta akcyzy. Wrazie opóźnienia się z wniesieniem należności dolicza się za każdy miesiąc po 2%. Powyższe postanowienia mają się wprowadzić w wykonanie od 1889/90.

Petersburg 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Przez Najwyższy rozkaz polecone zostało nazywać inżenierami komunikacyj nietylko tych, co ukończyli kursa w instytucie inżenierskim komunikacyj inżenierów cywilnych, ale na równi z nimi wszystkich inżenierów wojskowych i cywilnych ministerjum spraw wewnętrznych i tych co skończyli kursa w wyższych technicznych zakładach naukowych i nabyli prawo do prowadzenia robót konstrukcyjnych.

Orzeł 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Oka ruszyła.

Wilno 10-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj o godz. 2-ej po południu w pociągu idącym z Białegostoku do Wilna, pod Landwarowem wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia radca prawny głównego Towarzystwa kolei russkich, adwokat przysięgły Klemens Zan, syn Tomasza, znanego przyjaciela i towarzysza Mickiewicza. Pozostawił żonę i czworo dzieci.

Wiedeń 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz jeszcze w bieżącym tygodniu sankcjonować będzie ustawę wojskową. Pobór odbędzie się już na mocy nowej ustawy.

Wiedeń 10-go kwietnia (*Tel. pryw. K. W.*)— Koło polskie w radzie państwa obradowało wczoraj nad postępowaniem dep. Gniewosza, który w sprawie uwolnienia dokumentów propinacyjnych od opłat stemplowych zajął stanowisko odrębne. Gniewosz oświadczył, że ubolewa nad wywołaniem rozterki. Odstąpi on zapewne od swojego zamiaru, w przeciwnym razie Koło byłoby zmuszonem usunąć go ze swego łona.

Wiedeń 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Ministerjum oświaty zajęło się wypracowaniem ustawy o reformie szkół ludowych.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Izba deputowanych sejmu pruskiego odrzuciła wniosek posła Łyskowskiego, domagający się wprowadzenia napowrót języka polskiego w szkole rolniczej w Szamotułach.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Zapewniają, że władza przełożona zażądała od kaznodziei Stoeckera, aby się zdecydował albo wyłącznie pełnić swoje funkcje kościelne, albo też poświęcić się jedynie zawodowi politycznemu.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiejsza *Kreuzzeitung* zaręcza, że przyjazd cesarza Franciszka Józefa do Berlina nastąpi pomiędzy d. 10 a 16-ym sierpnia.

Berlin 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Powszechnie zapewniają, że zawieszenie wydawnictwa *Volkszeitung* zostało zniesionem.

Augsburg 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Królowa-matka jest umierająca. (Królowa Marja, wdowa po Maksymiljanie II-im bawarskim, matka zmarłego króla Ludwika II-go i panującego Ottona, urodziła się w d. 15-ym października r. 1825-go, liczy więc lat 64; *przyp. red.*)

Paryż 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Izba deputowanych odrzuciła na posiedzeniu wczo-

rajszem 295 głosami przeciw 217 poprawką Ribota, żądającą, aby większość, ważna przy uchwałach senatu, jako trybunału sądowego, wynosiła $^{7}/_{12}$ ogółu głosujących. Cała ustawa przyjęta została 318 głosami przeciw 205, poczem izba odroczyła się do czwartku. Przypuszczają, że w czwartek wieczorem odroczy się ona do połowy maja.

Paryż 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Boulanger zaprzecza pogłoskom o zamierzonych podróżach. Zamyśla on całe lato przepędzić w Brukselli.

Bruksella 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wszelkie pogłoski o wydaleniu Boulangera z Belgji są nieuzasadnione. Rząd otacza go owszem wszelką protekcją.

Luksemburg 9-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*) — Poczyniono wielkie przygotowania na przyjęcie przybywającego tu dzisiaj rejenta państwa, księcia Adolfa nassauskiego. Ministrowie wyjechali naprzeciw niego aż do granicy Luksemburga.

Rzym 10-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd francuski wysłał męża zaufania do króla Menelika (przewidywanego następcy tronu abissyńskiego; *przyp. red.*).

Londyn 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Słychać, że wicekról Irlandji, lord Londonderry, ustępuje w jesieni ze swego stanowiska z pobudek prywatnych.

Londyn 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Według doniesień telegraficznych z Waszyngtonu, ks. Bismark zaproponował, aby do czasu powzięcia uchwał przez konferencję samoańską ani Niemcy, ani Stany Zjednoczone nie powiększały swoich sił morskich na wodach Samoy. Sekretarz stanu Blaine zgodził się na tę propozycję.

Londyn 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podróż księcia Hieronima Napoleona do Anglji wiążą z planami Boulangera.

Belgrad 10-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Powrót metropolity Michała jest wątpliwy.

Belgrad 10-go kwietnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — Rząd zwrócił się do byłego metropolity Michała z wezwaniem, aby powrócił do kraju.

Sofja 10-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Byli ministrowie, Radosławow i Iwanczow, skazani zostali za prasową obrazę księcia na rok więzienia. Książę zmniejszy karę na cztery miesiące.

Berlin 10-go kwietnia, g. 2. m.30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **217 85** (wczoraj 218.20)
Ruble na dostawę **217 50** (wczoraj 218.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go kwietnia.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.30, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy po 84.10 i 84.15.

Berlinem krótkim obracano po 45.85, 45.95 i 46, przeważnie jednak po 45.95, żądając 46.15.

Londyn krótki sprzedawano po $9.35\frac{1}{2}$, przy zaofiarowaniu po 9.38.

Paryż krótki brano po 37.25, przy chęci otrzymania po 37.40.

Wiedeń krótki ofiarowano po 78.80, brano po 78.40 i 78.50.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności niezmienionej.

Żądano za listy likwidacyjne 86.75 i 86.15, według wielkości odcinków; zapłacono 86.40 i 86.45 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 86.10 za parę tysięcy w sztukach po rs. 500.

Nabyto kilka tysięcy pożyczki wschodniej II em. po $99.62\frac{1}{2}$, oraz kilka tysięcy III em. po 99.75, przy zaofiarowaniu po 100.15 wszystkich trzech emisyj.

Osiągnięto za kilkatysięcy biletów banku państwa II em. po 98.75.

W zaofiarowaniu notowano:

Listy zastawne m. Łodzi po 95, 93, 92.50 i 92, stosownie do serji.

Listy zastawne m. Kalisza po 102.50, listy m. Lublina po 100.25 i po 99.50 płockie, których zbyto kilka tysięcy po 99.

Obligi kanalizacyjne miasta Warszawy po 90.50.

Listy zastawne wileńskie 5% po 91.25.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

NADESŁANE.

O postępie w przedsiębiorstwach krajowych.

KANTOR PRZEWOZOWY

pod firmą

W. ZABORSKI i S-ka.

Gdyby każdy z mieszkańców Warszawy posiadał dom własny a do tego jeszcze kapitalik, pozwalający mu zajmować się... niczem, w załatwianiu zaś interesów wszelkich mógł wyręczać się intendentem, sekretarzem, lub jakimś agentem poufnym, byłoby to zapewne rzeczą pożądaną wielce!

Ponieważ jednak przywileje takie służą tylko szczupłej garstce „wybranych", ogół zaś śmiertelników zwykłych, musi częściej lub rzadziej zmieniać lokale, narażając się na przeprowadzki, z których trzy, według tradycyjnego wyrażenia, równają się jednej pogorzeli zupełnej—i ponieważ znaczna liczba osób, nawet zamożniejszych, zwłaszcza też kupców, fabrykantów i przemyslowców, musi zajmować się często wyprawianiem na kolej lub odbiorem z takowej, rozmaitych przesyłek, wymagających starannej nad niemi opieki—dobrze przeto uczynili pp. W. Zaborski i S-ka, zakładając tu, przed sześciu laty przedsiębiorstwo pod nazwą „Kantor przewozowy" i umieszczając go w punkcie najdogodniejszym, równoodległym od wszystkich tutejszych dworców kolejowych, to jest na Krakowskiem Przedmieściu, w domu obok Fajansa, wprost skweru leżącym.

Istotnie przedsiębiorstwo to, oparte na warunkach dla publiczności najkorzystniejszych, wyswobadza ją od tych wszystkich trosk i kłopotów, które acz z pozoru drobne, mogą jednak narażać na tysiączne przykrości, zawody i straty.

Kantor pp. W. Zaborskiego i S-ki, urządzony praktycznie a kierowany umiejętnie, jest obecnie najlepszym a może i jedynym nawet dla publiczności pośrednikiem, zasługującym w pełni na to zaufanie, jakie w ciągu sześcioletniej działalności zdobyć już sobie potrafił.

A program tej działalności jest szeroki i wymaga obok sumienności, energji i kontroli pilnej.

Kantor pp. W. Zaborskiego i S-ki, oprócz przewozu mebli podczas kwartalnych i dorocznych rumacyj i przeprowadzek na letnie mieszkania którą to czynność, jak wszelkie inne, uskutecznia za pomocą ludzi zręcznych i obeznanych, gwarantując interesantom bezpieczeństwo zupełne, trudni się głównie bądź to odbieraniem i dostawą z warszawskich stacyj kolejowych wszelkich przesyłek większych i mniejszych, przeznaczonych dla tutejszych kupców, fabrykantów i dla osób prywatnych—bądź też ekspedycją do miejsc, choćby odległych w kraju i w Cesarstwie, przedmiotów czy towarów najrozmaitszego rodzaju, które ajenci kantoru, rozrzuceni na szerokiej przestrzeni, w razie potrzeby dostarczają interesantom, nawet do miejscowości, leżących za obrębem kolejowych stacyj, lub przy traktach pocztowych.

Zarówno dostawa tu nadsyłanych, jak ekspedycja ztąd wyprawianych przesyłek, odbywa się szybko, umiejętnie i z sumiennością odznaczenia godną.

Jeżeli do tego dodamy jeszcze, iż kantor pp. W. Zaborskiego i S-ki dopełnia tych wszystkich czynności pod gorliwym, osobistym nadzorem właścicieli firmy, że za swoje mozolne a niekiedy i ryzykowne nawet pośrednictwo, pobiera od publiczności opłatę najmożliwiej nizką a każdego z interesantów traktuje z grzecznością uprzejmości pełną, to pochwały te będą nie reklamą pustą, lecz raczej wiernem echem tego uznania, jakiem liczni już bardzo klijenci kantoru pp. W. Zaborskiego i S-ki otaczają tę poważną i sympatyczną firmę.

Zresztą, uznanie to należy się jej słusznie, choćby tylko za krok naprzód postawiony na drodze europejskiego postępu, w naszych prywatnych przedsiębierstwach krajowych.

— ***Gabinet dentystyczny J. Oppenheyma, przeniesiony został*** na Senatorską 11 róg Nowo-Miodowej, dom dawniej przechodni Roeslera. Otwarty od 10 r. do 7 w. 1289

Baronówna Marja Vecsera.
Cukierki dascrowe w pudełkach z fotografją, przygotowała fabryka J. Sztengel, Marszałkowska róg Zielon go Placu. 409

DROŻDŻE MAUTNERA

z Wiednia, oraz ***DROŻDŻE LITEWSKIE***, sprzedają się w ***Głównym Składzie, Krakowskie-Przedmieście nr 7, 1-sze piętro.*** 1326

— Urząd Starszych Zgromadzenia Malarzy, ma honor oznajmić swym członkom, iż sesja kwartalna odbędzie się w d. 11 kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie 6 po południu, w sali magistratu miasta Warszawy. 1337

G. MARCZEWSKA
CZYSTA Nr 8.
Otrzymała znaczny transport zakupionych osobiście w Paryżu modelowych kapeluszy, fasonów słomkowych, woalek, wstążek, kwiatów, oraz innych nowości na sezon letni. 1321

Skład M. Maszkow

(Krakowskie-Przedmieście 23) otrzymał ***świeży*** transport ***wyborowej aromatycznej herbaty*** z której amatorom szczególniej gatunki w cenie od rs. 1 k. 60 do rs. 3 za funt, poleca. 365

MAGAZYN WIEDEŃSKI
UBIORÓW MĘZKICH,
Miodowa 2.

Zaopatrzony został na sezon wiosenny i letni w wielki wybór różnego rodzaju gotowej garderoby z której na szczególną uwagę zasługują: 1235
Garnitury marynarkowe, ***czysto wełniane*** począwszy od rs. 16 i Sakpalta również ***czysto wełniane*** od rs. 15. Pozostałą zaś zimową garderobę sprzedaje magazyn po znacznie zniżonej cenie.

— ***Kapelusze i Czapki*** męzkie wyborowego gatunku, nagrodzone medalem, radzimy kupować z powodu bardzo nizkich cen u ***Truchlińskiego,*** Marszałkowska nr 139. 467

Klacz i Ogier

4-letnie pół krwi angielskiej, gniade, do sprzedania. Stoją w hotelu Lipskim. 1332



SKŁAD
M. MASZKOW,
poleca:
SAMOWARY
z najcelniejszych tulskich fabryk (tombakowe i mosiężne) ***Tace, Miseczki, Noże, Maszynki do kawy*** itp.
(Wybór znaczny, ceny umiarkowane).
Krakows.-Przedm. 23 róg Trębackiej. 366

FABRYKA
proszku dezynfekcyjnego
„AGRYKOLA"
D. SERNAKIERA,

ma zaszczyt zawiadomić WW. Panów Właścicieli i Rządców domów, że posiada znaczne zapasy proszku dezinfekcyjnego ***„Agrykola"*** oraz klozetowego spodjum, przyjmuje na takowe zamówienia, oraz zawiera umowy roczne na oczyszczanie ustępów sposobem odwaniającym. Sprzedaje puderklozety automatyczne po cenach nizkich.
Upraszam o łaskawe zgłaszanie się osobiście lub piśmiennie w celu porozumienia się.
Zarząd fabryki mieści się w Biurze chemiczno-technicznem
W. RUPNIEWSKIEGO,
1297 ***Jerozolimska nr 80.***

Parasolki, Parasole,
RĘKAWICZKI paryzkie,
oraz wszelką galanterję paryzką i wiedeńską, poleca
Magazyn Galanteryjny
W. GOLINSKIEJ
w Gmachu Teatru. Ceny nizkie. 1190

Dominium Potok Złoty,

stacja pocztowa Żarki, stacja kolei warsz.-wied. Myszków, wydzierżawia od 1-go maja mieszkania letnie z umeblowaniem. 1267

SKŁAD TABACZNY
Józefa Kapłanowskiego
przy ul. Wierzbowej pod nr 5, firmy **„ODESSA"**, poleca PP. amatorom wyborne **Cygara** z liści tytoni hawańskich, **Mündla i Rejnharda**, oraz świeże naturalne Tureckie **Tytonie i Papierosy** na rozmaite ceny, specjalnie przygotowane w renomowanych południowych fabrykach, jak niemniej **jedynej dobroci Gilzy** z francuskiej ryżowej i kukurydzowej bibułki, Firmy **J. Kapłanowskiego** w Warszawie. 481

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt zawiadomić, że dla pp. członków i ich rodzin w dniu 13 kwietnia r. b., to jest w sobotę o godz. 9 odbędzie się zebranie towarzyskie z udziałem pań, na które zapisy przyjmowane będą w lokalu Towarzystwa w środę, czwartek i piątek od 8 do 10 wieczorem.
W dniu zaś zebrania bezwarunkowo przyjmowane nie będą. 484

OGŁOSZENIE.
ZARZĄD
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na przewóz pełnemi wagonami nafty i produktów naftowych w cysternach drogi griazie-carycyńskiej i osób prywatnych, ze stacyj Solanaja-Prystań, Carycyn-Gorod, Wołżskaja i Griazi drogi griazie-carycyńskiej Domino drogi orłowsko - griazskiej do stacyj drogi nadwiślańskiej w kierunku przez Orzeł-Briańsk - Homel - Brześć - Łuków i Orzeł-Briańsk-Homel-Brześć-Warszawę, ustanowioną została z dniem 5 (17) marca r. b. nowa taryfa specjalna, zawierająca w sobie opłaty przewozowe do zdawczych punktów Warszawa (Praga) i Łuków drogi warszawsko-terespolskiej, od których za przestrzeń do stacji przeznaczenia stosują się opłaty przewozowe taryfy miejscowej drogi nadwiślańskiej; za przestrzeń zaś Praga-Teresp.-Iłowo transito, pobiera się opłata w ilości rs. 9 kop. 92 od wagonu za 610 pudów. 480

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincję Katalog nowych książek księgarni Teodora Paprockiego.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 10 kwietnia 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.38	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.—	96.60
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.50	98.50
„ „ „ II	96.30	—.—
„ „ „ III	94.75	—.—
„ „ „ IV	94.50	—.—
„ „ „ V	94.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86.75	—.—
„ „ małe	86.15	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.15	—.—
II „ „ „ 100	100.15	—.—
III „ „ „ 100	100.15	—.—
4% nowa pożyczka	84.30	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 142^5
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 11^9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 209^8
Od Listów likwidacyjnych kop. 136^2
Od Obligów m. Warszawy 233^5

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 10-go kwietnia 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	570	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	600	625
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	380	—
„ średnie	—	—	375	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	240	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 6-go kwietnia 1889 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 8,32½ — } 2%
Pojed. szynk. „ „ 2,71 — }
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.



STANIKI TRYKOTOWE
eleganckie i modne,
w najświeższych fasonach,
poleca powszechnie znana fabryka **STANIKÓW TRYKOTOWYCH**
K. MANTEY,
Świętokrzyzka Nr 8,
4-ty dom od Nowego-Świata. 479
Heaute nouveauté—fason noblesse.

Pierwszy i największy Zakład
CH. GEBER
Farbiarnia Parowa, Pralnia chemiczna, Pralnia bielizny i Zakład Dezynfekcyjny,

farbuje i czyści wszelką garderobę damską i męzką, materje jedwabne, aksamity koronki. **FIRANKI** pierze po znacznie zniżonych cenach, oraz wszelką **Bieliznę**.
Magazyny w Warszawie:
Niecała № 9. Telefon № 537. — Leszno № 4. — Marszałkowska № 116.—Praga, Brukowa № 32.
Zakłady fabryczne w GROCHOWIE. Telefon № 538. 585R

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY”

podaje do wiadomości, że na nadchodzące **Święta**, sklepy Stowarzyszenia zaopatrzone zostały w wyborowe gatunki **mąki do ciast**, **masło litewskie**, **świeże towary kolonjalne.**

W sklepach przy ulicy Nowy-Świat, Elektoralnej, Marszałkowskiej, Kruczej i Nowo-Senatorskiej, **Wina Krymskie** począwszy **od 30 kop. za butelkę**, oraz w czterech ostatnich **Piwo Kijoka.**

W sklepach przy ulicy **Marszałkowskiej róg Złotej**, oraz **Nowo-Senatorskiej**, oprócz **Win Krymskich**, **Wino Bordeaux Czerwone i Białe**, oraz **Koniaki oryginalne** sprowadzane z Francji.

Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra.—Wina Węgierskie firmy Stępkowskiego.

Do wszystkich sklepów dostarczane są codziennie świeże 691r

DROŻDŻE.

WINA WĘGIERSKIE

stołowe, zieleniaki i łagodne, oraz stare wytrawne i maślacze, **Wina** hiszpańskie, francuzkie, kaukazkie białe i czerwone, **Rumy**, **Koniaki** Martela, Barneta i inne gatunki, **Porter** rygski i **Angielski** w $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ but., **Piwo Bawarskie**, **Spirytusy i Wódki** rektyfikacji warszawskiej, Jankowskiego i Ewesta, po cenach fabrycznych, **Migdały**, **Rodzenki**, **Cykatę**, **Waniljętę**, **Mączkę** cukrową (puder), **Oliwę**, Nicejską Vierge, **Ocet. Musztardę**, **Herbatę** wyborna, odznaczającą się silnym aromatem, w cenie rs. 2, rs. 2 kop. 16 i rs. 2 kop. 40 za funt, **Kawę** grubo ziarnistą perłową i Cejlon, POLECA wszystko **po cenach nizkich Handel Win i Towarów Kolonjalnych** 498

M. STYPIŃSKIEGO,

róg Leszna i Karmelickiej Nr 1

i FILJA na Pradze, Targowa Nr 149.

UWAGA. **DROŻDŻE** codziennie świeże nadchodzić będą w ostatnim tygodniu.

Parowa Fabryka Czekolady, Cukrów i Galanterji cukrowej

RIESE & PIOTROWSKI,

Główny Skład Elektoralna Nr 23,

Filja, Senatorska Nr 8,

przygotowała na nadchodzące Święta, wielki wybór **jaj cukrowych**, dragantowych, czekoladowych, atlasowych, **baranków, kwiatów** i różne massy do ciast, z czem się poleca łaskawym względem Sz. Publiczności. 685R

Wielki wybór Bonbonierek.



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,



Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 699R

Znanej dobroci

MYDŁA TOALETOWE A. Siou & Comp.

Znajdują się we wszystkich znaczniejszych perfumerjach. 996R

CUKIERNIA i PIEKARNIA

B. CHODKIEWICZA

w Warszawie, Szpitalna № 1, róg Chmielnej i Zgody.

ma zaszczyt polecić na zbliżające się Święta Wielkanocne: **Marcepany**, **Torty**, **Mazurki**. **Baumkucheny i Baby**, oraz wszelkie wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące.

Mam nadzieję, że Sz. Publiczność przekonana o staraniach moich od początku otwarcia zakładów, zechce na zbliżające się Święta łaskawie zaszczycić mnie swojem poparciem, usilnem zaś mojem staraniem będzie zadowolnić najwybredniejsze żądania.

W tym celu wszystkie wyroby przyrządzane są z najświeższych materjałów pod osobistym moim nadzorem.

Z uszanowaniem

501 **BRONISŁAW CHODKIEWICZ.**

Porzebny jest zaraz

TECHNIK,

do fabryki, znający konstrukcję maszyn, obznajmiony także z korespondencją w russkim, polskim i cokolwiek niemieckim języku. Oferty z oznaczeniem pensji miesięcznej, składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami **S. K. 150.** 502

Przy stacji kolei do sprzedania tanio

Dobra 60 włók,

z dużym lasem, bez służebności. — Dochód **z propinacji i młyna**. Bez pośrednictwa. Wiadomość do 15-go Kwietnia, Smolna 15, **mieszkania** 8, od 10 do 12 w połud. 703R

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego”. Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

---

NAKŁADEM 654r

Redakcji „Wieku”

wyszła z druku

powieść w trzech tomach

przez **Jerzego Myriela,**

p. t.

W WALCE Z LOSEM.

Cena **rs. 2**, z przesyłką **rs. 2,30.**

Skład Główny w Redakcji „Wieku.”

PANNY

701 R

do okryć

i KRAWCY

potrzebni zaraz w Magazynie

Bogusława Herse.

HERBATĘ

wyborową, poleca sklep

J. Z. Ratyńskiego,

w Warszawie, **Jerozolimska 84,**
w Kaliszu, sklep własny, ulica Marjańska, dom Rozena,
w Wilnie, u T. Odyńca, ulica Wielka, dom Pietruszkiewicza. 500

MOTOR

działający za pomocą gorącego powietrza o sile **jednego konia**, używany do pompowania wody ze studni 33 stóp głębokiej do rezerwoarów umieszczonych pod strychem 3-ch piętrowego domu. **Dwa** rezerwoary żelazne po 50 stóp kubicznych każdy, oraz pompa ssąco-tłocząca z potrzebnemi przyborami, wszystko w zupełnie dobrym stanie, z powodu połączenia domu z wodociągiem są do sprzedania razem lub osobno, za przystępną cenę.

Wiadomość na miejscu w Kantorze F. Łapińskiego, w Warszawie, Ulica Jerozolimska № 63. 615r

---

Nowo-otworzony

BAZAR WIEJSKI

Bracka № 2, dom W. Fuchsa,

poleca wszelkie towary kolonjalne russkie, produkta wiejskie, drób i zwierzynę, piwo butelkowe z wszystkich browarów, z czem się poleca Szanownej klijenteli **J. Ossowski.** 485

UWAGA!

Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznemi pod temiż piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego** pod № 40 (389) **na Krak.-Przedm.** położony, od wielu lat na **Skład Lamp** p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nietylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty** i **russkich towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Świat № 41.** 484

Rachunkowość Rolnicza

ułożona na podstawie uproszczonej buchalterji podwójnej,

przez **K. Sękowskiego,** 400R

z wzorami odpowiednich szematów.

Nabywać można we wszystkich księgarniach i w Redakcji „Rolnika i Hodowcy”.

Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 kop. 70.

Oryginalny 621R

Exsiccator

funt 25 kop.

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 44.

Skład pasów, smarów i artykułów technicznych,

Inżen. W. RUDNICKIEGO.

DO SKŁADU 5r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam, iż syn mój Władysław Zygmunt Albin trzech imion Geneli, jest niepełnoletni i że jednocześnie rozpoczętem zostało postępowanie o uznanie go za marnotrawnego. Żadnych zobowiązań tegoż nie akceptuję i akceptować nie będę.

Warszawa dnia 5 kwietnia 1889 roku.

Matka i Opiekunka główna

675 **WILHELMINA GENELI.**

---

484 **Do sprzedania:**



Faetony na drogi, Faetony, Wolanty, Amerykany, Szarabany, Bryczki nowe i używane, na parę lub jednego konia. Ulica Śliska № 21 nowy

---

Do sprzedania bardzo tanio.

1. **Budynek fabryczny**, murowany jednopiętrowy, 2,300 łokci □ powierzchni, wraz z 3-ma morgami gruntu; dawniejsza gorzelnia Borki. Odległość od szosy z Grójca do Mogielnicy 4 wiorsty.

2. **Urządzenie** kompletne **gorzelni** parowej, dobrze utrzymane.—Wiadomość u W. Jacobiego, Wspólna 34, mieszkania 15. 476

Fakturzysta-Korespondent

znający **dobrze rachunkowość i korespondencję handlową** w językach: polskim, russkim i niemieckim, potrzebny jest do Fabryki Szkła od 1-go Czerwca r. b. — Osoby, które pracowały w tej branży, mają pierwszeństwo. Oferty wraz z kopjami świadectw i warunki należy przesyłać do **Sosnowickiej Fabryki Szkła**

655r **w SOSNOWCU.**

WINA WĘGIERSKIE

stare wypróbowanej dobroci,

COGNACI

637R

oryginalne kuracyjne,

RUMY i ARAKI

zagraniczne

w HANDLU

I. Korneckiego

Marszałkowska 107, róg Chmielnej.

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7, dom JW. Hr. L. Krasińskiego,

poleca:

Wełny, Zefiry i Kretony z pierwszorzędnych russkich fabryk.

Wielki wybór Płócien i Bielizny stołowej, jak niemniej wyroby bawełniane białe.

612R

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów

Z PORCELANY i SZKŁA

Z FABRYKI CMIELOWSKIEJ i INNYCH,

PO CENACH NIEPRAKTYKOWANIE NIZKICH!

odbywa się

W SKŁADZIE

J. KONARZEWSKI,

dawniej K. Cybulski.

MARSZAŁKOWSKA Nr 142.

629R

Finlandzkie płótno
bielone i niebielone.
Finlandzkie płótno prześcieradłowe we wszystkich szerokościach.
Finlandzki Kreas lniany,
Finlandzkie płótno żaglowe,
Finlandzki Rewantuch,
Finlandzkie płótno Filterprasowe,
Finlandzka Kanwa do wyszywania,
Finlandzkie drelichy,
Finlandzkie płótno na rolety,
Finlandzkie Ręczniki,
Finlandzkie Obrusy,
Finlandzkie Serwety,
Finlandzkie Chustki do nosa,
Finlandzkie worki drelichowe,
Finlandzka dyma na gorsety,
Finlandzkie płócienka na fartuchy,
Finlandzka skóra angielska,
Finlandzkie chodniki
Finlandzkie nici
bielone i nie bielone
Finlandzka przędza
bielona i nie bielona,
Finlandzkie szpagaty
szare i kolorowe,
Finlandzka przędza dla szewców,
Finlandzka tektura drzewna,
Finlandzka tektura prasowa,
Finlandzkie konopne kiszki,
również własnej fabrykacji.

OPONY

nieprzemakalne

PASY

do maszyn z płótna żaglowego,

poleca najtaniej w wyborowych gatunkach

F. BIERNATH

Senatorska № 32.

Niemiejscowym odbiorcom próby i ceny chętnie i bezzwłocznie franko wysyłam. 439

DOM BANKOWY

H. WAWELBERG

w Warszawie i Petersburgu,

podaje do wiadomości, że ze zlecenia i na rachunek

Wileńskiego Banku Ziemskiego,

Kassa tegoż domu wypłaca codziennie od 10-ej do 3-ej z wyjątkiem świąt, dopłatę dywidendową za rok ubiegły od Akcyj tegoż Banku, po rs. 22 na każdą Akcję pierwszych dziesięciu Seryj, zaś po rs. 17 na Akcję Serji XI-ej.—Wypłaca również płatne kupony i wylosowane Listy Zastawne Banków Ziemskich:

Wileńskiego,
Charkowskiego,
S.-Petersbursko-Tulskiego,
Tyfliskiego,
oraz **Michajłowskiego w Kutaisie.** 499

PAWŁOWICE

w Kutnowskiem, rozległości wł. 20, morg. 22, ziemia pszenny, wyborowa, łąk wł. $2\frac{1}{2}$, z inwentarzem żywym i martwym są do sprzedania. Bliższe szczegóły u właściciela w Pawłowicach, poczta Kutno. 503

Na Kaszel i Katar.

Dragés centre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy **kaszel. Płyn do wąchania**, usuwający katar w parę godzin oraz **Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym. **Proszki od bólu głowy** znane ze swej dobroci. **Ozonol** odświeżający powietrze, poleca

Apteka Dworu J. C. K. M.

J. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 59,

wprost Resursy Obywatelskiej. 474R

OSTRZEŻENIE.

Zgubiono weksel na rs. **158 kop. 50**, płatny dnia 17/-7 (5) 15 kwietnia 1889 r. na zlecenie A. H. Egera, wystawiony przez **Emilję Błońską w Odessie.** Ostrzega się, by wekslu tego nikt nie nabywał gdyż odpowiednie zawiadomienie zrobiono.

704R **A. H. EGER.**

Nauka i wychowanie.

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Nauczycielka froeblowsko-poglądową metodą i językami do umieszczenia, świadectwa doskonałe. 7046

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 7456

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 6879

Bony niemki i francuzki z chlubnemi świadectwami, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie W. Max. Kotzebue 2. 7464

Nauczycielka muzyki, życzy lekcyj za pokój lub na godziny. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. 931

Niemieckiego lekcyj i konwersacji udziela nauczyciel. Złota 37. m. 10. 7416

Nauczyciel i wychowawca z wykładem russkim lub niemieckim, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady zaraz. Adres do biura ogłoszeń, Senatorska 26, „Nauczycielowi." 908

Oficer przygotowuje z upoważnienia p. kuratora do szkół junkierskich i korpusów kadeckich. Krucza 17, m. 7. Zastać można od 1 do 2. 617

Poszukuje się guwernantki z dyplomem, francuzki, posiadającej język niemiecki, albo też niemki, posiadającej język francuzki. Ul. Wspólna № 39, mieszkania 3, od 10-ej do 3-ej lub od 5-ej do 7-ej. 7253

Potrzebny student uniwers., rus. matematyki, fil., do osoby (starszej), za 6 rs. miesięcznie. Oferty: kantor Kurjera L. W. 7620

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki świeżo przybyłe na swój koszt, do umieszczenia. 7227

Student uniwersytetu, mogący udzielać nauk w zakresie całego kursu gimnazjalnego, poszukuje kondycji na wsi. Oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. P. 7442

Posady i prace.

Buchhalterji znajomość ułatwia każdemu znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, Chmielewski, Bracka 5. 869

Bony niemki i francuski znajdą b. dobre miejsca zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 59, mieszkania № 3. 874

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 7662

Do fabryki kwiatów i koronek dżetowych potrzebne panny i dziewczynki do nauki zaraz. E. Łapińska, Niecała № 7. 7651

Do domu prywatnego potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie i okryć damskich na dni. Nowolipki № 25, mieszkania № 5. 7648

Do pralni Nowickiej, Chmielna 18, potrzebne są prasowaczki i uczennice. 7593

Kucharz przybyły z prowincji poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, posiada chlubne świadectwa. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. F. C. 7010

Lekarz potrzebny, szczegóły u Wójcickiego, aptekarza w Mokobodach, przez Siedlce. 879

Leśniczy, obeznany z kulturami leśnemi i opatrzony świadectwami długoletniej służby w tym zawodzie, potrzebny od 1-go lipca r. b. do majoratu Uniejów. Pensja roczna rs. 150, przy stosownej ordynarji i oprócz tego tantjema od 50 do 100 rs. Zgłaszać się listownie do głównego zarządu st. poczt. Uniejów. 903

Młody człowiek, inteligentny, posiadający odpowiednią kwalifikację, poszukuje posady prowizora krawieckiego za tanie wynagrodzenie. Daniłowiczowska № 4, m. 17. 7394

Młody rządca z chlubnemi świadectwami poszukuje posady zaraz. Kotzebue 2, mieszkania 8. 7465

Nakładaczka do maszyny litograficznej pospiesznej i chłopcy od lat 15 potrzebni są zaraz do litografji Henryka Kohna, Elektoralna № 3. 7622

Osoba młoda, z dobrą muzyką i językami, poszukuje zajęcia na przychodnią lub na stałą, pragnęłaby grywać wieczorami. Elektoralna 49, mieszk. 16, na parterze. 7397

Osoba dobrze wychowana, z rekomendacją, poszukuje miejsca u wdowca do zarządu domem i zajęcia się dziećmi. Adresy zostawiać w Kurierze pod lit. I W. 7454

Osoba młoda, inteligentna, z dobrą prezencją, życzy sobie miejsca sklepowej w magazynie ubiorów damskich za umiarkowanem wynagrodzeniem. Adres: Widok 13, mieszkania 15. 914

Osoba z polskim i niemieckim językiem poszukuje obowiązku do zarządu domu i do dzieci. Prosi o składanie adresu do szwajcara w Hotelu Paryskim. 7511

Panienka z dobrego domu, posiadająca początki krawieczyzny, poszukuje bezpłatnego zajęcia w większym magazynie. Erywańska 5, mieszkania 13. 7297

Panny sztukowe i podręczne do okryć, za dobrem wynagrodzeniem do Cara, Niecała 6. Robota stała przez rok cały. 890

Potrzebna jest zdolna staniczarka. Ul. Długa № 43, mieszkania 2. 7228

Potrzebna jest niańka w średnim wieku, z dobremi świadectwami, niemka ma pierwszeństwo. Wiadomość w składzie wędlin, Marszałkowska № 98. 7400

Przybyły z Białorusi lokaj szuka miejsca szwajcara lub na wyjazd. Nowolipki № 38, mieszk. 17. 7451

Potrzebna maszynistka do pończoch, tamże nadrabiają. Wspólna 26, m. 6. 6822

Potrzebna bona młoda, niemka, z krawieczyzną. Piękna 3, mieszk. 3. 7318

Potrzebne panny zdatna i podręczna do sukien. Ulica Chmielna № domu 76, Malwicz. 7335

Potrzebne są panny zdatne do staników, do spódnic i do maszyny, oraz podręczne i do nauki. Marszałkowska № 144, do magazynu róg Rysiej. 6870

Przyjmę administrację dużego domu lub majątku, kaucję złożę. Ulica Leopoldyny 11 7316

Potrzebna jest zaraz osoba wiarogodna, przyzwoita, obeznana nieco z handlem, z kaucją, do sklepu tabaczno-piśmiennego przy ulicy Elektoralnej № 8. 7605

Panny kompletnie zdolne do spódnic i staników potrzebne zaraz. Świętokrzyska 48. 7615

Potrzebny ajent węglowy. Wiadomość: ul. Leopoldyny 11, pomiędzy 4—5 wiecz. 7613

Prasowaczki do nowej bielizny potrzebne zaraz. Świętokrzyska № 41, m. 19, od 9 do 11-ej zrana. 7611

Potrzebnych jest kilka panien do staników trykotowych. Ulica Wąski Dunaj № 9, mieszkania 7. 7608

Panny zdatne potrzebne zaraz do pracowni sukien Albiny Cieślikowskiej, Elektoralna № 20, mieszk. 14. 7604

Potrzebna jest gospodyni i kucharz na wieś do kawalera, z densją roczną po 60 rs. Wiadomość: Chmielna 30, m. 5. 7602

Potrzebne panny do krawieczyzny za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 44, mieszkania 1. 7599

Potrzebna bona francuzka, znająca krawieczyznę, do dwojga dzieci na prowincję. Szkolna 8, m. 1, między godz. 4 a 5. 7597

Potrzebne są zdolne panny do staników. Niecała 11, magazyn Halman. 7632

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Próżna 8, m. 1. 7628

Panna potrzebna jest do kapeluszy na wyjazd zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Niecała 8, m. 7. 7660

Potrzebne zdolne panny do krawieczyzny i bielizny. Aleja Jerozolimska 31. 7655

Potrzebne są panny uzdolnione do krawatów, katoliczki i izraelitki. Wiadomość: Nalewki № 13, mieszkania № 40, od 9-ej rano do 5-ej po południu. 7667

Potrzebne panienki podręczne do bandażysty Strausa, Nowy-Świat № 57. 7550

Potrzebny uczeń inteligentny, umiejący dobrze rysować, do grawera Otto Reising. Nowosenatorska № 7. 7524

Panny podręczne, bardzo zdolne do ubierania kapeluszy damskich potrzebne. Pensja rs. 15 miesięcznie i życie. Robota bez przerwy cały rok. Dąbrowski, Żabia 2. 7508

Panny do szycia kapeluszy słomkowych ręcznie i na maszynie potrzebne. Płacę rs. 1 kop. 20 od paki. Robota do 1-go lipca, Żabia 2, Dąbrowski. 7278

Rubli 150 i więcej ofiaruje dyplomowany chemik-technolog za pośrednictwo w uzyskaniu miejsca praktykanta przy farbiarni, nawet gdyby za praktykę zapłacić trzeba. Dyskrecja zapewnia się. Oferty w kantorze Kurjera pod J. G. 150. 7654

Rządca gospodarczy, obeznany równie z specjalnie z irygacją i meljoracją łąk, poszukuje miejsca. Posiada chlubne świadectwa. Wiadomość u rządcy Hotelu Niemieckiego. 6575

Ślusarz, posiadający świadectwa, szuka zajęcia do zakładu zamków, pracować bez pensji, według umowy. Ulica Nowolipki № 38 zapytać stróża. 7450

Szewcy zdolni czeladzie na damską robotę szpilkową i wywrotki potrzebni, po rs. 1 od pary. Nowolipie obok skweru, № d. 17, mieszkania 14. 6989

Sklepowe zdolne potrzebne. Żabia 2. Dąbrowski. 7509

Subjekt do sklepu kolonjalnego potrzebny zaraz, Krucza 32. 7498

Uczeń potrzebny do sklepu galanteryjnego, róg Trębackiej i Nowosenatorskiej. 7581

Ucznia do kantoru handlowego potrzeba bez pensji. Oferty w Kurjerze pod wyr. „Handel". 7641

Uczeń obeznany ze sprzedażą wódek, z dobrą rekomendacją, znajdzie pomieszczenie u J. Fuchsa, Nowy-Świat 64. 7636

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników, Mazowiecka 16. Kiltynowicz. 519

Adres taniego kupna koronek russkich, białych niciarnych, czarnych jedwabnych, fanszonów. Mazowiecka № 10, m. 9, parter. 7332

Atheneum do sprzedania z lat 12-tu, 124 tomy, za połowę ceny. Smolna № 15, m. 20, od 3-ej. 7418

Bardzo tanio do sprzedania dwie maszyny pończosznicze, lichtarze, koszyki, noże i widelce frażetowskie. Elektoralna 20, m. 8. 7630

Bryczka-faeton z drzwiczkami, szaraban jednokonny, kareta 2-osobowa, powóz z fordeklem, lando do sprzedania. Warecka № 8, Leszczyński. 7612

Chodniki najróżnorodniejsze pokojowe i schodowe najtaniej u Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 520

Cenniki dla restauracyj stołowe są gotowe w drukarni dawniej Tomaszewskiego. Tłomackie № 4. 7507

Do sprzedania duży garnitur mebli orzechowych, atłasem krytych. Złota 26, mieszkania 3. 883

Dolmany kaszmirowe czarne, suknie kaszmirowa i wełniana, paltociki aksamitny i atłasowy do sprzedania. Świętokrzyska 35, m. 5, między godz. 3 a 6. 7305

Dolmanik elegancki, ubierany piórkami, do sprzedania. Sienna 19, mieszk. 10. 7633

Do sprzedania palto aksamitne z koronkami i dżetami za rs. 20, kaftanik syberynowy z piórami rs. 8, suknia lila-rouge i parasolka rs. 20. Wszystko eleganckie i świeże, na osobę szczupłą. Marszałkowska 54, mieszkania 20. 7627

Do sprzedania stół dębowy z pokoju jadalnego, 12 krzeseł, bufet, lampy i szafy. Graniczna 13, drugie piętro, od 4 do 5-ej. 905

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 12, Lamba, bardzo mało używana. Wiadomość: Nalewki 7, m. 24. 7433

Do sprzedania tanio lando. Nowy-Świat 59, u rządcy domu. 7315

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 896

Eleganckie suknie, okrycia, kapelusze do sprzedania. Próżna № 10, mieszkania 1, do 12-ej w południe. 7174

Fortepiany, pianina, kupuję sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej. Strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 5809

Faeton fabr. Brühla, mało używany, zdatny do wsi i miasta. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 7486

Fortepian do sprzedania za rs. 300. Marszałkowska 136, wiadomość u stróża. 7376

Fortepian używany, z pięknym tonem, do sprzedania z poręczeniem za rs. 340. Chmielna 27, m. 8. 7337

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 6197

Fotografje artystycznie wykończone od 2 rubli tuzin u „Świetlika", Krakowskie Przedmieście 7. 547

Fortepian do sprzedania, półsiodmej oktawy. Złota 3, mieszkania 7. 7121

Fortepian jest do sprzedania mało używany, nowej konstrukcji, fabryki Małeckiego. Wiadomość: Nowy-Świat № 66, m. № 2. 7475

Fortepian fabr. Antoniego Hofera o 7-iu oktawach, z blatem metalowym, do sprzedania za rs. 250. Chmielna 58, m. 20. 7422

Fortepian zagraniczny krótki, prawie nowy, sprzedaję, Bracka 4, skład węgla. 6566

Fortepian Hofera czarny, w dobrym stanie, do sprzedania. Leszno № 24, m. № 5. 7300

Fabryka ksiąg buchalteryjnych oraz wszelkich wyrobów introligatorskich J. Dzierżanowskiego, Długa 26, poleca swe księgi, nie ustępujące zagranicznym, po cenach nader umiarkowanych. 7274

Fortepian Budynowicza czarny, dobry, do sprzedania. Senatorska 31, mieszk. 3. 7635

Fortepian koncertowy do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie 10, mieszk. 17. 7625

Fortepian krótki, z blatem metalowym, 5 szprejcami, do sprzedania za rs. 160. Nowy-Świat № 1, w Lombardzie. 7638

Fortepiany sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 5810

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy. Nowy-Świat 47, mieszkania 6. 7194

Gotowa pościel. Centralny skład łóżek żelaznych, wózków dziecinnych i kolebek. Główna sprzedaż pierzy i puchu bezpośrednio z prowincji. S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2, wprost Hotelu Europejskiego. 7304

Garnitur mebli, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, bibljoteczka, biurko, otomana. Świętokrzyska 39, mieszk. 2. 7471

Jest do sprzedania karuzela i różne meble. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Skaryszewskiej № 852 (7 nowy), pierwsza ulica za koleją terespolską. 7259

Jest do sprzedania klacz kara, ujeżdżona pod wierzch, może być użyta i do uprzęży. Wiadomość w koszarach Jerozolimskich na Koszykach, u feldfebla 6 baterji. 7000

Jest do sprzedania pies „ceter Gordon". Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 3, u ogrodnika. 7320

Jest do sprzedania kredens ciemny dębowy za cenę umiarkowaną. Ulica Żelazna 93, m. 13, róg Leszna. 7446

Jaktory pod Radzyminem, sprzedają partję kartofli bardzo ładnych, Early-Rose i łaciaków. 7552

Kwiaty sztuczne za bezcen są do sprzedania. Graniczna № 11, m. 10. 7656

Kocioł parowy i maszynę o sile 10 do 15 koni w dobrym stanie ktoby miał do zbycia, zechce nadesłać ofertę: Bracka № 16, mieszkania 40. 893

Koniczynę Tymoteausz, nasiona, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Co. Warszawa, Elektoralna 5. 4305

Kompletnie ujeżdżony pod wierzch wałach maści gniadej, 5 lat, jest do sprzedania w pułku ułanów gwardji. Łazienki, szwadron 2-gi, wachmistrz wskaże. 7036

Kartofle Daubery z dóbr Mirowice, bardzo dobre na posiew i do użytku, są do sprzedania. Hoża № 74, u właściciela. 7135

Karetka dwuosobowa fabryki Romanowskiego, nowa, do sprzedania. Sękulski, Królewska 36. 7267

Koniczynę, Tymoteusz, nasiona wyki, owies, groch, kupujemy po najwyższych cenach. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 7640

Kupuję fortepiany, pianina używane, reparacje, odnawianie przyjmuję. Wielka 50, mieszkania 6. 7639

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Litograficzna prasa hamburska dużego formatu, w bardzo dobrym stanie, także drukarska nożna do biletów wizytowych, do sprzedania zaraz w litografji Henryka Kohna, Elektoralna 3. 7621

Ławki szkolne nowe, hygieniczne, frankfurckie i utensylja. Fortepian 7 oktaw, piękny, wynajmuję lub sprzedam. Podwal № 6, stróż wskaże. 7059

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7302

Meble do sprzedania za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo i bilard Złota 3, róg Zgody, czwarta brama, idąc od Marszałkowskiej, parter, m. 1. 6963

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dębowe, biuro. Mokotowska 59, róg Hożej, stróż wskaże. 6877

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, ottomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 7350

Masło litewskie, świeżo przywiezione, sprzedaje się na pudy i półpudy. Ulica Widok 15, mieszkania 2. 904

Meble rozmaite, srebra i porcelana francuska do sprzedania tanio. Świętojerska 30 mieszk. 29. 7443

Meble, lustro konsolowe, lampa, żardinierki. Nowy-Świat 4, stróż wskaże. 7290

Mleko 7½ kop. kwarta od własnych krów, z poręczeniem. Sklep spożywczy. Aleja Jerozolimska, róg Brackiej. 6223

Mopsy szczenięta dwumiesięczne, czystej rasy angielskie, są do sprzedania. Ul. Sienna № 82, mieszk. № 9, także przybłąkał się pies mops z uszami obciętemi; za zwrotem kosztów prawy właściciel odebrać może. 7614

Meble garnitury, otomany, szeslongi. szafy, tualety, umywalki, sofy i różne inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 7663

Meble za bezcen, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, sofy i inne. Świętokrzyzka 16, róg Włodzimierskiej, w bramie, parter, m. 13. 7664

Na święta przyjmują się obstalunki, kiełbasy, chleb wiejski, masło do ciast. Większą ilość biorącym odstępuje się taniej. Zielna 13, mieszkania 11. 7610

Najtaniej okulary i binokle najlepszego wyrobu w magazynie optycznym Frankowskiego. Nowy-Świat 61. Niezamożnym po własnej cenie. 7252

Nanośniki, okulary najlepszego gatunku o 25% taniej w najtańszym magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 6732

„Na czasie" restauracja z bilardem z powodu nieprzewidzianych interesów familijnych jest do odstąpienia. Bliższa wiadomość w handlu kolonjalnym, Kościelna № 16. 7286

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Uwaga. Dla łatwiejszego odszukania adresu w wystawie umieszczony napis „Na raty". 6843

Obuwie zgrabne, trwałe, tanie, męskie, damskie, dziecinne. Wybór wielki. Kłobukowski, Orla 14, od Leszna 17. 7089

Pianino do sp rzedania systemu amerykańskiego o krzyż owanych strunach w całkowitej ramie żelazn ej, z trzecim pedałem tak zwanym moderatore m, do zupełnego przyciszenia tonu, również k orzystnym do studjowania, jako też ochranią ącym mechanizm na długie lata. Nowy-Świat № 54. Janissewski. 5052

Pianino w całe j ramie żelaznej, krzyżowane, do sprzedania. Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 4355

Papuga zielon a gadająca jest do sprzedania za rs. 30. Grzy bowska № 29, m. 5. 7284

Plac w Alei U jazdowskiej do sprzedania lub wydzierżawie nia. Wiadomość: Chłodna 8, mieszkania 21, o d 5-ej do 7-ej po poł. 7647

Pianino do sp rzedania, prawie nowe. Marszałkowska 15 1, m. 9. 7375

Różne okrycia do sprzedania tanio. Hoża 16, mieszk. 4. 7649

Specjalna fab ryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Kołdry watowe i flanelowe, materace, sienn iki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hygieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 360

Stoły dębowe, kredensy, łóżka orzechowe, garnitur czarn oy, u stolarza, Nowogrodzka № 13. 7455

Syfony najlep sze i najtańsze w Warszawskiej fabryce s yfonów. Hoża 7 5643

Swierki trzyle tnie przesadzane, przyzwyczajone do słońca, tanio do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 10, mieszk. 3. 6986

Szafy do sprzed ania Ul. Żelazna № 68, u stolarza, stróż wsl aże. 7607

Słynne szparag i górczewskie są do wydzierżawienia funt po kop. 25. Wiadomość: Graniczna № 13, u st róża. 7606

Szafa, stoły, łóżka i lustro do sprzedania. Srebrna № 2, m ieszk. 14. 7653

Stół dębowy bil ardowy jest do sprzedania u stolarza A. Sing re. Chłodna № 18. 7652

Tanio sprzedam biurko antique, pierścionek z brylancikami, obrazy. Leszno 39, mieszkania 12. 7102

Tekturę do kry cia dachów smołą sprzedajemy najtaniej, również podejmujemy się reparacyj. Elektora lna 5, m. 7. 7642

Tuzin serwet deserowych białych, kolorowych rs. 1 kop. 10, sześć serwet stołowych dużych rs. 1 kop. 10, obrus biały adamaszkowy na 6 osób rs. 1 kop. 25, garnitur stołowy na 6 osób rs. 2 kop. 35, sześć ręczników adamaszkowych rs. 1 kop. 90. Siennik drelichowy gotowy rs. 1 kop. 25, kołdra wełniana puszysta rs. 2 kop. 50, sześć chustek białych kop. 50, sprzedaje wyłącznie Główny skład fabryczny, Krakowskie Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności. 7462

Tanio sprzedam prasę dla fabryki kwiatów. Senatorska 28, mieszkania 2. 6948

Węglant-bryczka do sprzedania. Długa № 28, skład węgli. 7261

Warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, sprzedaje świeże winogrona funt po kop. 35. Powidła śliwkowe znów otrzymano. 887

Zupełna wyprzedaż w magazynie optycznym H. Völlnagel, Nowy-Świat 69. 933

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian zagraniczny. Wiadomość: Śliska 50, mieszkania 4. 7515

Za gotówkę kupuję i sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3 (drugi dom od Brackiej), mieszk. 1. 7413

Za bezcen do sprzedania z powodu śmierci rozmaite meble, kredensy, szafy, krzesła dębowe. Krucza 47, u stolarza. 7282

2 wozy, jeden lekki, drugi pod ciężary, do sprzedania. Marszałkowska 31. 7403

2 sukníe jedwabne: bordo i jasno-lila są do sprzedania. Piękna № 3. 7623

4 fantazyjne krzesełka, majoliki, płaszczyk wiosenny, koszyk platerowany. Wilcza 24, mieszkania 3. 7616

Interesa handl. i majątk.

Bardzo korzystny interes. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania egzystujący od lat czterech zakład hydrauliczny z kompletnem urządzeniem, zapasami materjałów i wyrobiona klijentelą. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. A. W. Z. 930

Bez pośrednictwa. Do sprzedania majątek Mlencin, 39 włók, składający się z trzech folwarków, razem lub częściowo, 11 wiorst od stacji Nowo-Mińsk kolei terespolskiej, kompletnie zasiany i zagospodarowany, bez serwitutów, dom piękny, murowany, 14 pokojów, z ładnym ogrodem, za przystępną cenę i na bardzo dogodnych warunkach. 6238

Chcę kupić dom ceny około 20,000 rs. Nowy-Świat № 28, mieszkania 24. 7419

Domek z ogrodem i 32,270 łokci placu naprzeciw Promenady do sprzedania za bezcen w części lub całości. Bielańska 6, mieszkania 7. 7661

Dom z ogrodem lub bez, a także plac z ogrodem pod budowle łokci kwadr. 3,522, do sprzedania na Pradze. Wiadomość: ulica Moskiewska № 25, mieszkania 19. 6528

Do wydzierżawienia bardzo duży ogród owocowy w majątku Kozłów szlachecki, w powiecie sochaczewskim. Wiadomość na miejscu, stacja pocztowa Łowicz. 6609

Dzierżawa. Folwarki Krzenica i Krzymoszyce w dobrach Międzyrzeckich J.W. hr. Potockiej, jest do odstąpienia zaraz lub od 1 lipca r. b. wraz z żywym i martwym inwentarzem. 10 wiorst od stacji Międzyrzec kolei terespolskiej. Wysiano oziminy 220 korcy i rzepaku zimowego 28 morgów. Warunki do przejrzenia na miejscu. 6878

Do wydzierżawienia od św. Wojciecha r. b. dom murowany z ogrodem i pastwiskiem w Raciążku, $1^1/_2$ wiorsty od Ciechocinka. Wiadomość: Nowolipie № 46, m. 2. 6669

Dla panów kapitalistów. Około 100,000 rs. pożądane do umieszczenia częściowo na domach i fabrykach w mieście Łodzi po 8 (osiem) procent na pierwsze numera po Towarzystwie. Wiadomość u Koszutskiego w Łodzi, ulica Zachodnia. 7277

Dom drewniany 2-frontowy w okolicy tatersalu i cyrku do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Szczyglej № 6—8, m. 2. 7030

Jest do sprzedania plac w środku miasta położony. Wiadomość: ulica Hoża № 56, mieszkania № 2,—codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 5 do 6 po południu. 6031

Jest do wypuszczenia pacht na 60 krów od 1-go lipca 1889-go r., o trzy mile od Warszawy, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość w mleczarni We-j Batogowskiej. Ul. Biała № 8, mieszk. 14. 7466

Korzystny interes, z wyrobioną klijentelą jest do odstąpienia zaraz. Kapitału potrzeba od 5 do 8 tysięcy rubli. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. T. № 30. 7310

Kawiarnia przy ulicy pryncypalnej z całem urządzeniem jest do zbycia za przystępną cenę, zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 114, w cukierni, od 10—11 i od 3—4-ej. 7596

Ktoby z pp. gospodarzy chciał dostawiać produkta wiejskie za gotówkę, raczy zgłosić się Widok 3, mieszk. 1. 7411

Magle wiedeńskie z powodu choroby właścicielki są do sprzedania. Wiadomość: Żurawia № 25. 7306

Ogród owocowo-warzywny do 5-iu morgów obszerności do wydzierżawienia. Wiadomość: Krucza № 48, m. 15. 6242

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 6789

Poszukuję się domu w nowszej części Warszawy, z nowoczesnemi wygodami, bez pośrednictwa osób trzecich, za gotówkę, szacunku około 60,000 rs., sześćdziesięciu tysięcy rubli. Informacje składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „Dom do sprzedania". 7116

Plac na fabrykę, 15,000 łokci kw., w dzielnicy fabrycznej, oraz dwa domy, zdatne dla robotników, są do sprzedania. Wiadomość u właściciela W. Gawińskiego, w składzie cygar, Krak.-Przedmieście № 5. 767

Piekarnia, wiatrak, z domem, ogrodem, 20 morg gruntu, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, pewny i korzystny interes, w mieście Rawie. Wiadomość w browarze. 7201

Posesja, obejmująca 15,000 łokci kwadratowych ogrodu za rogatką wolską do sprzedania. Wiadomość: Długa 25, m. 23. 7047

Poszukuje się małej dzierżawy z porządnym domem i ogrodem lub kupna niewielkiego folwarku bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty proszę składać pod lit. W. R. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7629

Potrzeba rs. 5,000 na spłatę 2-go numeru hypoteki w Warszawie. Czysta 6, sklep Tarnowskiego. 7650

Potrzebną jest dzierżawa blisko Warszawy, włóka lub dwie. Wiadomość: Jerozolimska 31, m. 25. 7235

Remiza do sprzedania w jednym z hoteli na dogodnych warunkach. Wiadomość od 5 do 7 wieczorem. Chmielna № 120, m. 3. 7181

Rubli 5,000 potrzebne zaraz na 1-szy numer po Towarzystwie domu na Pradze. Wiadomość: Praga, ul. Moskiewska № 12, u właściciela. 7501

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowokarmelicka № 15. 7324

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Ceglana № 2. 911

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Zakroczymska № 5. 7359

Sklep tabaczno-galanteryjny, egzystujący od lat 10-iu, jest do sprzedania. Marszałkowska 144. 7028

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie dystrybucyjno-spożywczy, róg Walicòw № 43. 7314

Sklep dystrybucyjno-spożywczy bardzo tanio do sprzedania. Ogrodowa № 52. 7658

Sklep do sprzedania. Wiadomość. Ulica Hoża № 42. 7646

Wspólnik z kapitałem 6,000—10,000 rs. potrzebny do interesu komisowo-techniecznego. Aleja Jerozolimska 80, mieszkania 8, od 3—5-ej. 7321

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją. Ulica Żelazna № 89. 7308

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Bednarska 24, od lipca, pierwsze piętro, z balkonem, słonecm, wygodami, całe lub cześciowo;—tamże 2—3 pokojów, z alkową kuchnią. 7617

Ciechocinek. Lokale letnie, widne, suche. Wiadomość: Widok 21, m. 4. 7017

Do wynajęcia w Alei ujazdowskiej pod № 6, różne mieszkania, z wszelkiemi wygodami, zaraz lub od 1 lipca. 876

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokojów, 1-sze piętro, 9 pokojów 2-e piętro, które może być podzielone na dwa lokale. Miodowa № 4, stróż wskaże. 7338

Do wynajęcia zaraz: sklep. Plac na skład węgli. Piękna 49. 7148

Do wynajęcia zaraz lokal na fabrykę, składający się, z dwóch sal dużych, o siedmiu oknach każda i kilku mniejszych pokoi, przy ulicy Muranowskiej № 22, trzeci dom od placu Muranów. 7329

Do wynajęcia od lipca różne lokale, na pierwszem piętrze o 2, 3, 4 pokojach z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, waterklozetem, w cenie rs. 265, 300, 425. Bednarska 26, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 7626

Letnie mieszkanie 4 wiorsty od stacji Warszawa-Bydgoskiej, złożone z kilku lub pojedynczych pokojów, z utrzymaniem lub bez. Szczegóły: Wspólna 42, m. 1, od 2-ej, do 5 ej; tamże jest potrzebny praktykant gospodarski, płacący za naukę i utrzymanie, poszukuje się także pracy na godziny. 7334

Letnie mieszkanie przy ulicy Bagatela 6, 5 pokojów, kuchnia, z ogrodem fruktowym. Ogród można wynająć oddzielnie. Wiadomość: na miejscu, lub Aleja Ujazdowska № 17, mieszkania 1. 7637

Letnie mieszkanie doktora Koralkiewicza, w pobliżu stacji Wołomin, Petersburskiej kolei, suche, w pośród sosnowego lasu. Kąpiel rzeczna, pociągi dogodne, żywność, pomoc lekarska na miejscu. 7226

Magazyn obszerny, o trzech otworach wystawowych, z przyległym kantorem lub dużemi składami, zdatny na magazyn mebli lub maszyn, albo na jakikolwiek zakład handlowy lub przemysłowy, do wynajęcia zaraz. Erywańska 3. 7099

Mieszkania dwa odpowiednie na kantory, przy ulicy Włodzimierskiej № 19, złożone z 7-u pokojów, drugie z 5-u, a także lokal na pierwszem piętrze 6-pokojowy—wszystkie powyższe lokale mają kuchnie, spiżarnie i waterklozety. — Tamże stajnia i wozownia w każdym czasie. 7453

Mieszkania poszukuję od 1 lipca r. b. Sześć pokojów eleganckich, w okolicach Leszna, Elektoralnej. Oferty z ceną przyjmie kantor Kurjera pod „Inżynier." 7248

Mieszkania poszukuję od 1 lipca r. b. 4 lub 5 pokojów, w okolicach Marszałkowskiej, od dworca lub ogrodowej. Oferty z ceną przyjmie kantor Kurjera pod „Doktor." 7247

Mieszkanie od frontu, złożone z 9-ciu pokojów, pasażu i kuchni, z 3-ma wejściami, na 2-m piętrze. Może być podzielone na mniejsze, to jest: na 6 pokojów, pasaż i kuchnia, lub 4 pokoje, z tych jeden salon o 3-ch oknach, przedpokój i kuchnia, suche i ciepłe. Mieszkanie na 1-m piętrze, od frontu, złożone z 6 pokojów, z balkonem, pasażu i kuchni, do wynajęcia od 1 lipca r. b., przy ulicy Podwale № 519, (nowy 26), wiadomość u stróża. 7357

Od 1-go lipca 6 pokojów etc., drugie piętro front. Chmielna 12. 7031

Od pierwszego lipca potrzebne mieszkanie parterowe z 5-ciu pokojów, z ogródkiem, blisko Marszałkowskiej, od Próżnej do Wspólnej. Oferty składać w Kurjerze pod literami L. L.

Od 1-go lipca 7 pokojów etc., pierwsze piętro, z balkonem, front. Chmielna 12. 7624

Pokój z oddzielnem wejściem, usługą, meblami rs. 10 miesięcznie. Żurawia 13, mieszkania 11. 7123

Potrzebny sklep z mieszkaniem, 3—4 pokojów i kuchnia, na pryncypal. ulicy. Adresy: Biała № 8, mieszkania 5. 7325

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, w domu frontowym, porządnie urządzone, z usługą, dzwonkami elektrycznemi i wygodami do wynajęcia od 1 kwietnia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 801

Pokój z oddzielnem wejściem potrzebny jest zaraz, z usługą lub bez. Oferty w Kurjerze „Sub-lokatorowi." 7665

Pokój z meblami do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 7618

Pokój umeblowany, na dole, od frontu, z obiadami do wynajęcia. Wspólna 44, mieszkania 1. 7598

Pokoje kawalerskie od 8-go, od rs. 6. Pańska 86. 7504

Salon, drugi mniejszy pokój, każdy osobno z wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez, usługa, do wynajęcia zaraz. Włodzimierska 16, stróż wskaże. 7657

Upraszam Jaśnie wielmożnych panów właścicieli domów, o posadę zarządu domem, za skromne mieszkanie, (1 pokój). Pańska 19, mieszkania 18. 7619

Willa z ogrodem, umeblowana, z oficyną dla służby i kuchni z maglem, pół wiorsty od stacji Pruszków, przy szosie, na lato, za rs. 700 do wynajęcia. Wiadomość codziennie (prócz świąt), rano od 9 do 11, po południu od 7 do 8-ej, Jasna 10, drugie piętro, m. № 3. 6998

2 mieszkania letnie do wynajęcia w Grodzisku, (wprost doktora), w domu Gerlacha i Völlnagla. Wiadomość na miejscu u stróża i w Warszawie w magazynach optycznych: Gerlacha Czysta 4 i Völlnagla Nowy-Świat № 69. 932

5 pokojów z wygodami, blizko ogrodu Saskiego, 1-e piętro, umeblowanych lub nie, od lipca do wynajęcia. Próżna 7. 7050

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielnei wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 7445

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi ustępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 7370

Akuszerka T. Romejko, przy ulicy Hożej № 9. 7634

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabości na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok № 7, m. 2. 7659

Były stroiciel korektor fabryki Kerntopf, składu Frytzsche przyjmuje strojenia, reperacje, polituorwanie fortepianów, pianin. Żurawia № 28. 7631

Już wyszły z druku „Sekreta zachowania jak najdłużej wdzięków młodości i świeżej cery," podręcznik hygieniczny z przepisami toaletowemi i jest do nabycia w księgarniach po kop. 75. 907

Przybłąkał się wyżeł żółty, z długiemi uszami i z długim ogonem, obrożą. Ogrodowa 41, mieszkania 3, będzie sprzedany. 7643

Prywatne obiady, smaczne, zdrowe, kopiejek 30—40. Długa 42, m. 77. 7185

Romanowiczów rodowody szlachectwa posiadam. Interesowani mogą się porozumieć. Leszno 2, mieszkania 18. 797

Skład główny wody kolońskiej Międzyrzeckiej E. Eichlera, Aleja Jerozolimska 64, wprost Kruczej. 927

Tanio! rs. 2 od roboty sukni, dokładnie i podług ostatniej mody wykończone. Zgoda 5—28, pierwsze piętro. — Zoffja. 7645

Znaczenie bielizny przyjmuje pracownia kolder. Marszałkowska 149, m. 7. 6874

10 kop. strzyżenie włosów do godziny 11-ej rano, później kop. 15; damy kop. 15 i 20; golenie kop. 5; uczniowie zakładów naukowych w każdej porze kop. 10. Pomoc liczna, z powodu obsługi 3-ch teatrów warszawskich; 2 wejścia: Miodowa № 4, Podwale № 3. Dom przechodni. — Kleszczyński. 886

25 rs. nagrody, za zwrot papierośnicy srebrnej, dwoma złotemi monogramami, zgubionej w piątek wieczorem w drodze z Łazienek do teatru. Klub ułański w Łazienkach na grandę wprost. 7644

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 29 Марта (10 Апрѣля) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).